

Niezwykła historia piłkarki z Bobrowej - Paulina Mądro walczy o mundial

Strona 26

tygodnik

Obserwator Lokalny

7 XI 2026 r.
nr 45 (1365)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Zamykają nawet kasy na dworcu

Po godzinie 17:30 nie zawsze kupisz bilet na dworcu kolejowym. Zależy to od dostępności pracowników, często jednak jest o tej porze zamykana. Na razie jest to ograniczenie godzin funkcjonowania kas, ale czy to nie przymiarka do ich likwidacji? To kolejny, po zapowiedziach likwidacji punktu Narodowego Funduszu Zdrowia, przykład degradacji Dębicy, mającej bezpośredni wpływ na życie mieszkańców.

Strona 10



Czy to początek końca kas biletowych na dworcu w Dębicy?

Bez zapłaty z lasu nie możesz zabrać nawet gałązki
Strona 5

Znowu mamy podwyżki – Dębiczanie mają dość
Strona 7

Zuzia i Maja sięgnęły w Ostrawie po Puchar Świata
Strona 11

Na świat patrzy przez kolorowe okulary, a potem bierze do ręki pędzel
Strona 21

Reklama

JUBILER ALEKSANDER KRASZKIEWICZ
www.bizuteriadebica.pl I sklep@bizuteriadebica.pl; tel. 600 801 354

- 20% na biżuterię z diamentami
- 20% na obrączki złote

Marzysz o niepowtarzalnej biżuterii, a może chcesz sprezentować bliskiej Ci osobie naszyjnik, bransoletkę, pierścionek lub kolczyki, które będą mieć symboliczne znaczenie?

Wspólnie możemy zaprojektować unikatowy wzór, zgodnie z Twoją wizją.

Zapraszamy do sklepów w Dębicy:
ul. Słowackiego 2; tel. 14 676 05 15
ul. Kolejowa 29; tel. 696 322 076
ul. Krakowska 75; 14 670 06 16

Producent: darco
SORTuj.
To proste!
Pojemniki i akcesoria
do segregacji odpadów
kup na: sort-shop.pl

manufakturazdrowia_pl
MANUFAKTURA ZDROWIA
STOMATOLOGIA | REHABILITACJA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA | IMPLANTOLOGIA | ORTODONCJA
Ul. Piłsudskiego 10
Dębica
tel. 666 462 111
tel. 666 744 999

ISSN 1507-1049 45 >
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 9.11.2026

eprasa.pl f42600d945

Komentarz

Drożej, czyli podobno lepiej



GRZEGORZ KRÓL

Rozwój miasta kosztuje. Trzeba remontować drogi, modernizować sieci, utrzymywać szkoły...Nikt rozsądny nie oczekuje, że Dębica zatrzyma się w miejscu, a wszystkie ceny pozostaną niezmienne. Problem zaczyna się jednak wtedy, gdy rachunek za ten rozwój coraz częściej trafia do tych samych kieszeni. Piszę o tym na stronie 7.
Mieszkańcy słyszą, że podwyżki są konieczne, wynikają z rosnących kosztów i pozwolą utrzymać jakość usług. Być może. Tyle że dla człowieka, który co miesiąc liczy pieniądze do następnej wypłaty czy emerytury, takie tłumaczenie jest marnym pocieszeniem. Nie zapłaci nim rachunku za ogrzewanie, wodę ani podatku od nieruchomości. Każdą podwyżkę z osobna łatwo uzasadnić. Tu kilka procent, tam kilka procent. Na papierze nie wygląda to dramatycznie. Ale domowy budżet nie jest podzielony na osobne rubryki miejskich spółek i urzędu. Wszystkie opłaty schodzą z jednego konta. A przecież poza nimi są jeszcze zakupy, leki, dojazdy i zwykłe codzienne potrzeby.
Dlatego trudno dziwić się rozgoryczeniu Dębiczan. Mają prawo pytać nie tylko o to, dlaczego muszą płacić więcej, ale też co w zamian otrzymują. Poza wyższymi zarobkami prezesów oczywiście. I czy zanim sięgnięto głębiej do ich portfeli, naprawdę poszukano wszystkich oszczędności.
Od władz miasta i prezesów spółek należy oczekiwać czegoś więcej, niż wyliczeń pokazujących, że podwyżka była nieunikniona. Potrzebna jest wrażliwość na sytuację ludzi, przejrzystość wydatków i przekonujący dowód, że ciężar zmian rozkłada się sprawiedliwie. Bo miasto nie rozwija się dla tabel w budżecie ani dla wyników spółek. Rozwija się dla mieszkańców. A jeśli coraz trudniej im w nim żyć, warto zapytać, komu ten rozwój naprawdę służy.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

300

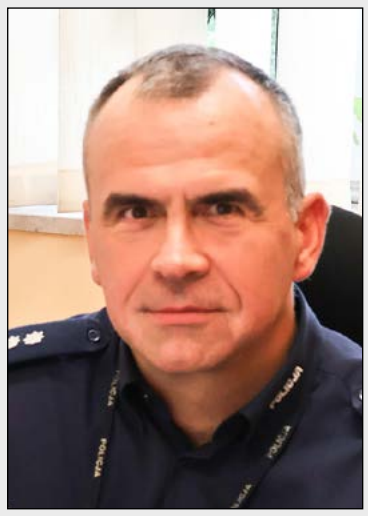
kotylionów zamówił dębicki Ratusz na Narodowe Święto Niepodległości, które obchodzić będziemy 11 listopada.

Reklama



O nim się mówi

Marek Lenczowski



Najlepszy rzecznik dyscyplinarny policji na Podkarpaciu

Zajął też czwarte miejsce w II Ogólnopolskim Konkursie dla Policjantów – Rzeczników Dyscyplinarnych. Dębiczanin, absolwent liceum w Zespole Szkół Zawodowych w Pustkowie-Osiedlu i prawa na uniwersytecie Rzeszowskim. Zawsze chciał pracować w policji i po 23 latach służby nie wybrałby innego zawodu. Obecnie w randze komisarza. Zajmuje sie skargami, postępowaniami dyscyplinarnymi i wewnętrznymi, co – jak sam przyznaje – bywa trudną pracą. Prywatnie mąż i ojciec. Kiedy ściąga mundur relaksuje się na rowerze i czytając książki, ale nie kryminały. Wybiera biografie i te o tematyce historycznej.

(nan)

Reklama



Z ust wyjęte

Anna Wilczyńska

Brakuje nam fachowców, brakuje rąk do pracy. Każdy z nas doświadcza, jak trudno jest znaleźć dobrego fachowca.

O tym dlaczego młodzież powinna wybierać szkoły branżowe i czego jeszcze można się było dowiedzieć na Dniu Kariery piszemy na str. 18

Komentarz

Wystarczy szanować się nawzajem



TOMASZ RATUSZNIAK

Czy miejsce parkingowe obok sklepu, który prowadzisz, należy się twoim klientom? Tak, pod warunkiem, że go wykupisz lub wynajmiesz. W innych przypadkach może tam parkować każdy, kto tylko tego potrzebuje. Tak to działa niezależnie od tego, co myślą właściciele tych interesów. Piszę o tym na str. 8 na podstawie sytuacji przy ul. Krakowskiej. W rozmowie z Bogusławem Czarnikiem, wiceprezesem Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kolejowej, usłyszałem o przynajmniej kilku takich miejscach w Dębicy, które zawłaszczane są przez przedsiębiorców, czy instytucje przy nich działające. A tak to działać nie powinno.
Z drugiej strony nie powinno się też wykorzystywać prywatnych parkingów, które przeznaczone są dla klientów, by tam za darmo zostawić swój samochód. Tak wygląda to m.in. przy sklepie Jubilatka przy ul. Kościuszki, gdzie w weekendy chętnie parkują żołnierze WOT, pełniący rotacyjną służbę w tamtejszej jednostce.
Zdaję sobie jednak sprawę, że każdemu z nas, z różnych przyczyn, zdarza się parkować nie tam, gdzie powinniśmy, a przedsiębiorcy dbają o interes, który jest często dla nich jedynym źródłem utrzymania. Warto jednak pamiętać, by nie przeginać w żaden sposób, bo nikomu to na zdrowie nie wyjdzie. Szanujmy się po prostu nawzajem, może wtedy wszystkim nam będzie się lepiej żyć.

ratuszniak@ol.com.pl



eprasa.pl f42600d945

Agnieszka Łabuszewska: ludzki, piękny, skromny

Ostatnia droga mistrza. Teraz walczy na niebieskiej macie

W Dębicy pożegnano Józefa Lipienia, legendę Wisłoki i polskich zapasów.



Józefa Lipienia pożegnali bliscy, ale również sportowa rodzina.

Rodzina, przyjaciele, dawni rywale i działacze sportowi odprowadzili w ostatnią drogę Józefa Lipienia, jednego z najwybitniejszych zawodników w historii polskich zapasów. Czterokrotny olimpijczyk, mistrz świata i srebrny medalista igrzysk w Moskwie zmarł 25 października w wieku 77 lat. Podczas pogrzebu wielokrotnie wracano do jego osiągnięć, ale równie mocno wybrzmiewały słowa o tym, jakim był człowiekiem. Józef Lipień, choć rozpoznawany daleko poza Dębicą, nie stawiał siebie ponad innymi. Wspierał kolegów, znajdował czas dla młodych zawodników i chętnie dzielił się doświadczeniem.

– Wspaniały człowiek, bardzo dobry człowiek. Swoich rówieśników chętnie wspomagał, młodych adeptów sztuki zapaśniczej chętnie uczył. Zawsze miał dobre słowo – wspominał Janusz Urbanik, były zawodnik Wisłoki i wieloletni mecenas dębickich zapasów.

Jak podkreślał, sportowe triumfy nie odebrały Józefowi Lipieniowi skromności.

Andrzej Supron, wiceprezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, przypomniał, jak wiele Józef poświęcił, by bracia nie musieli walczyć ze sobą o miejsce w reprezentacji. Start w niższej kategorii oznaczał lata wyrzeczeń i trudnego zbijania wagi przez Józefa Lipienia. Były znakomity zapaśnik mówił również o ich przyjaźni, wspólnych treningach i poczuciu humoru zmarłego.

– Józiu, przyjacielu, będzie nam bardzo ciebie brakowało. Do zobaczenia na niebieskiej macie – mówił ze wzruszeniem.

Głos podczas pogrzebu zabrał również Karol Łebkowski, prezes Polskiego Związku Zapaśniczego.

– Pamięć o Józefie będzie w polskich zapasach żywa – zapewnił.

Podkreślił, że Józef Lipień po zakończeniu kariery zawodniczej pozostał wierny dyscyplinie, przekazując młodszym zawodnikom wiedzę i wartości wyniesione ze sportu.

Jednak szczególnie poruszające były słowa najbliższych zmarłego mistrza.

– Wielu rozpoznawało go z prasy i telewizji, ale dla rodziny i przyjaciół był przede wszystkim dobrym człowiekiem. Nie nadawał się do biznesu, ponieważ dzielił się z innymi wszystkim, co miał. Pomagał każdemu, kto znalazł się w potrzebie, nigdy nie oczekując niczego w zamian. Nie potrafił odmówić, ale jednocześnie sam nie umiał prosić o pomoc nawet w najtrudniejszych chwilach – to słowa Dagmary Lipień-Fijał, córki zmarłego.

Z kolei siostrzenica żony Józefa Lipienia stwierdziła, że zmarły był człowiekiem, który najbardziej świecił poza kamerami.

– Taki ludzki, piękny, skromny człowiek. Wezmę sobie twoją postawę do serca: żyć z radością, serdecznością dla innych, wybaczaniem błędów, ciesząc się z każdego dnia i pielęgnując relacje. Bardzo ci dziękuję, wujku Józku, że byłeś – powiedziała Agnieszka Łabuszewska.

Józef Lipień pochowany został w sobotę 31 października na cmentarzu przy ulicy Wielopolskiej.

Grzegorz Król

W tym roku na naszych cmentarzach padł rekord

Niezależnie czy kwesta odbywała się w Dębicy, Brzostku, Przeczycy, czy w Siedliskach–Bogusz.

Jedynie w Pilźnie, jak twierdzi Jacek Podlasek, szef Towarzystwa Przyjaciół Pilzna i Ziemi Pilzneńskiej, które rokrocznie organizuje tam zbiórkę, kwota była o 118,36 zł mniejsza niż w zeszłym roku. Tym razem do puszek członków towarzystwa, samorządowców i harcerzy trafiło 8 797,45 zł.

– Ale jeśli ktoś chciałby wesprzeć odnowę pomników zasłużonych Pilźnian to cały czas może to zrobić wpłacając pieniądze na nasze konto – zauważa Jacek Podlasek.

To o numerze: 96 9477 0001 0000 0840 2000 0010 znajduje się w Banku Spółdzielczym w Pilźnie. W tytule przelewu należy wpisać: kwesta.

Za to w Dębicy, gdzie kwestowali członkowie Towarzystwa Opieki nad Starym Cmentarzem i ich goście, udało się zebrać więcej niż w zeszłym roku. Tym razem zbiórka, która prowadzona była przy obu wejściach na dawny cmentarz parafialny, przyniosła kwotę 15 374,45 zł.

– Wierzę, że za wiele lat ktoś zatrzyma się przy ocalonych nagrobkach, odczyta nazwiska i zainteresuje się losem spoczywających tam ludzi. Być może nie będzie wiedział, kto kwestował, kto przekazał datek i kto wspierał prace. Zobaczy jednak, że byli ludzie, którym zależało – przekonuje Monika Rojek-Kałek, szefowa towarzystwa.

W tym roku kwesta przeznaczona była na renowację mogiły hrabiego Dominika Jana Reya, który zginął podczas rabacji galicyjskiej, a którego 180. rocznica śmierci przypada w 2026 roku.

Tę zbiórkę również można wesprzeć wpłatą na konto, tym razem o nr: 77 8642 1139 2013 3906 2008 0001.

– Mamy kolejny rekord! – cieszy się Wojciech Staniszewski, były burmistrz Brzostku, zaangażowany w zbiórki w Brzostku, Siedliskach–Bogusz i Przeczycy.

A ma z czego, bo w pierwszej z tych miejscowości udało się zebrać 13 164,13 zł, a do tego jeszcze 30,4 euro, 500 forintów i 2 centy amerykańskie. W Siedliskach–Bogusz – 5 656,20 zł, a w Przeczycy – 5 555 zł i 10 euro.

W sumie, nie licząc obcej waluty, w całym powiecie podczas tych pięciu kwest udało się zebrać prawie 50 000 zł.

tra



Wojciech Staniszewski kwestował z Danielem Wójcikiem i jego żoną Martą.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Wiktoria Grych

Instruktorka i choreografka w Szkole Tańca Fame w Dębicy. Jej podopieczne: Maja Cudecka i Zuzanna Kozioł zdobyły puchar świata na międzynarodowym turnieju federacji WADF w Ostrawie, w kategorii duo jazz dance juniors. To nie pierwszy taki ich sukces, bo już w 2022 roku sięgały po mistrzostwo świata.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Dominika Marć

Działaczka społeczna, prezeska Fundacji Dębicka Akademia Rozwoju została nagrodzona tytułem Wszechmocnej w plebiscycie organizowanym przez portal Wirtualna Polska. Wyróżnienie to efekt działań, jakie Dominika Marć inicjuje na rzecz dbałości o planetę, angażując do nich członków lokalnych społeczności.

★★★★★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Stanisław Barnaś

Mieszkaniec Latoszyna od lat opiekuje się kapliczką zbudowaną na miejscu cmentarza cholerycznego. Zniszczona podczas II wojny światowej została odbudowana w 1982 r. To dzięki jego staraniom dach został pokryty blachą, a ściany odmalowane. Przy kapliczce powstał symboliczny nagrobek i ustawione zostały krzyże. A już wkrótce dzięki współpracy z Kazimierzem Mazurem na tablicy znajdą się nazwiska pochowanych tu ludzi.

Reklama



eprasa.pl f42600d945

KRONIKA POLICYJNA

WIDZIAŁ ŁUNĘ, SŁYSZAŁ HUK
Zgłoszenie z 29 października postawiło na nogi służby. o godz. 22:45 mieszkaniec gminy Czarna poinformował, że zobaczył błysk oraz słyszał huk. Do Głowaczowej ruszyła policja oraz strażacy. Po kilku godzinach przeczesywania terenu akcja została zakończona. Jak przekazał rzecznik prasowy dębickiej policji podkom. Jacek Bator, alarm uznano za fałszywy.

WYMUSIŁ PIERWSZEŃSTWO
W czwartek 29 października doszło do zderzenia dwóch pojazdów w Zawadzie. Kierujący Volkswagenem 42-letni mieszkaniec powiatu ropczycko-sędziszowskiego skręcając w lewo nie ustąpił pierwszeństwa Audi, którym kierował 20-letni mieszkaniec gminy Czarna. Drugi z mężczyzn został przewieziony do szpitala na badania. Na szczęście nic poważnego się mu nie stało.

STANIE PRZED SĄDEM
W piątek 30 października policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Dębicy zatrzymali w Straszęcinie BMW. Za kierownicą siedział 24-letni mężczyzna. Został mu wykonany narkotest, wynik był pozytywny. Od kierującego pobrana została krew do badań, zatrzymano mu również prawo jazdy.

Twierdzi, że był na grzybach

Szukali go pół nocy

W akcji strażacy, policja, psy tropiące i specjalistyczny sprzęt.



W akcję zaangażowane były znaczne siły i środki. Fot. OSP Jaźwiny.

Zawiadomienie o zaginionym mieszkańcu Jaźwin dotarło do służb w niedzielę kilka minut po 23:00. Na policję zgłosiła się matka 44-latka, który wyszedł z domu, nie zabrawszy telefonu komórkowego i nie było wiadomo, co się z nim dzieje. Kobieta miała złe przeczucia, dlatego poprosiła o pomoc mundurowych. Ci z kolei zawiadomili strażaków. W okolicy pobliskiego lasu został znaleziony rower 44-latka.

– Wtedy zapadła decyzja, by do akcji włączyć większe siły – mówi bryg. Jacek Pawłowski, rzecznik strażaków w powiecie.

Na miejsce ściągnięci zostali strażacy z jednostek OSP w: Czarnej – przyjechali dwoma samochodami, druhowie z Jaźwin mieli na wyposażeniu drona z termowizją, a ci ze Żdżar przyjechali quadem, bo teren był miejscami trudny do przeszukania: nierówny i podmokły. Druhom z Chotowej towarzyszył pies wyszkolony do poszukiwania ludzi w terenie. Łącznie w akcji uczestniczyło blisko 50 osób.

– W tym dziewięciu druhów z Jaźwin, którzy na miejsce przyjechali własnymi środkami lokomocji – dodaje rzecznik.

Uczestnikom poszukiwań udało się przeczesać blisko 20 ha obszaru leśnego, ale na ślad zaginionego nie natrafili. Decyzją policji po 4 rano akcję przerwano, by wznowić ją za kilka godzin.

Niedługo po tym 44-latek cały i zdrowy wrócił sam do domu, oświadczył, że był na grzybach.

(nan)

Kobieta w szpitalu, jeleń nie przeżył

Kolejny wypadek z udziałem dzikiej zwierzyny. Policja apeluje o ostrożność.

Na tym odcinku jezdni w Machowej często dochodzi do potrąceń dzikiej zwierzyny. Ofiarami samochodów padają dziki, sarny, rzadziej jelenie. Kilka lat temu pod auto wpadł wilk.

Informację o tym zdarzeniu mundurowi odebrali w niedzielę późnym wieczorem. Na miejscu ustalili przebieg wypadku.

Samochód marki Audi prowadził 32-latek z Tarnowa, razem z nim jechała 22-letnia pasażerka. Nagle na drogę wybiegł jeleń. Doszło do kolizji, w wyniku której auto zjechało na pobocze i uderzyło w bariery energochłonne. Jeleń wpadł do rowu, nie przeżył spotkania z samochodem.

Pasażerka Audi doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala. Kierującemu nic się nie stało.

Policja apeluje, by poruszając się po terenie, który jest zamieszkiwany przez dzikie zwierzęta, kierowcy zachowywali szczególną ostrożność, mając świadomość, że zwierzę w każdej chwili może pojawić się na drodze. Funkcjonariusze przypominają, by reagować na znaki ostrzegawcze: zwolnić i uważnie obserwować pobocza.

(nan)

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Wchodzili od ulicy Leśnej i w parku pod szpitalem urządzali sobie libacje

Dlatego mł. asp. Michał Pięta w ostatnich miesiącach objął ten teren szczególną kontrolą.


Imprezy odbywały się niedaleko budynków należących do szpitala.

Okolice Szpitala Powiatowego wchodzą bowiem w zakres Rejonu Służbowego nr 2, którego dzielnicowym jest właśnie mł. asp. Michał Pięta. Obejmuje on również ulice: Krakowską (numery nieparzyste od 106 do 114), Kawęczyńską (nr parzyste od 2 do 136 oraz nieparzyste od 1 do 61), Chopina (nr parzyste od 2 do 32), Południową, Traugutta, Powstania Styczniowego, Młynarską, Akacjową, Raczyńskich, Partyzantów (nr parzyste od 2 do 62), Łysogórską, Matejki, Olszynową, Leśną, Bławatową, Klonową, Krasickiego, Wiosenną, Letnią, Jesienną, Jasną, Piękną, Zacisze, Zimową, Zieloną (nr parzyste od 2 do 38 oraz nr nieparzyste od 1 do 39), Spacerową i Szczęśliwą.

Michał Pięta, podobnie jak wszyscy dzielnicowi, od lipca do końca roku realizuje założony plan działania priorytetowego. W jego przypadku jest to przeciwdziałanie gromadzeniu się osób, które w godzinach popołudniowych oraz wieczorowo-nocnych w rejonie budynków szpitalnych oddziału okulistycznego oraz poradni chorób zakaźnych zakłócają porządek publiczny, spożywają alkohol i zaśmiecają to miejsce.

– Wchodzą od ulicy Leśnej i tam na skwerze, gdzie są ławeczki, urządzają sobie libacje, a potem leżą pijani – mówi dzielnicowy.

Sygnały w tej sprawie docierały do niego od personelu, jak i pacjentów oddziałów szpitalnych, których okna wychodzą właśnie na to miejsce. Stąd decyzja od objęciu go planem działania priorytetowego, a co za tym idzie, współpraca z dyrekcją szpitala, Strażą Miejską i innymi służbami.

– Jestem tam na bieżąco, sprawdzam, kontroluję. Podobnie patrole policji i straży. Personel szpitala też jest uprzedzony, że jeśli tylko coś się dzieje to mają nas o tym informować, mają po to numer telefonu alarmowego – przekonuje Michał Pięta.

Działania te, według niego, przynoszą wymierne efekty. Po wcześniejszych zgłoszeniach, w ostatnim czasie nie dochodzi tam już do podobnych ekscesów. Widocznie biesiadnicy znaleźli sobie inne miejsce.

Nie oznacza to jednak, że działania dzielnicowego nie są tam potrzebne. Wręcz przeciwnie, bo to pozwala na utrzymanie porządku w tej części miasta.

– Nie możemy przecież pozwolić sobie na taką patologię, jaka tam się działa – zauważa funkcjonariusz.

tra

Na pasach wjechała w nastolatka

Do zdarzenia doszło w Dębicy przy ulicy Krakowskiej na wysokości szpitala.

Usytuowane w tym miejscu na drodze powiatowej przejście dla pieszych jest oświetlone i dobrze widoczne. Mimo to właśnie tutaj w środę około 18 doszło do potrącenia pieszego. Było już ciemno. Od centrum miasta jechał samochód marki Renault Clio, prowadzony przez 26-letnią mieszkankę Krakowa. W tym czasie na pasach znajdował się pieszy, 17-letni mieszkaniec Dębicy. Auto uderzyło w nastolatka.

Chłopak został przetransportowany do szpitala, gdzie zajęli się nim lekarze. Po badaniu okazało się, że na szczęście nie odniósł żadnych poważnych obrażeń i może wrócić do domu. Obydwoje uczestnicy zdarzenia zostali przebadani przez policję pod kątem obecności alkoholu w organizmie – byli trzeźwi.

Zdarzenie zakwalifikowane początkowo jako wypadek, ostatecznie zostało uznane za kolizję. Sprawczyni została ukarana mandatem w wysokości 2 tys. zł i 10 punktami.

Policja apeluje do kierowców o zachowanie szczególnej ostrożności w pobliżu pasów. I przypomina, że piesi mają na nich pierwszeństwo.

(nan)

eprasa.pl f42600d945

Prawie wszyscy byli za

Jest uchwała, czy będzie konsolidacja?

Jeśli nawet, to na sfinalizowanie procesu trzeba będzie zaczekać. Na razie został zawieszony.

Dwie uchwały trafiły pod obrady radnych powiatowych podczas ostatniej sesji, która odbyła się w środę 28 października. Pierwsza dotyczyła zgody na połączenie szpitali z Dębicy i Rzeszowa, druga przekazania całego majątku szpitala w Dębicy na własność Uniwersytetowi Rzeszowskiemu. Przeciwko połączeniu zagłosował tylko Krzysztof Krawiec.

Radny z Pilzna od początku miał najwięcej wątpliwości co do słuszności fuzji szpitali z Rzeszowa i Dębicy. Podobnie jak Władysław Bielawa, ale jego na sesji nie było. Poza nim w obradach uczestniczyli – jak rzadko – wszyscy radni, zdając sobie sprawę, jak ważną decyzję podejmują.

Starosta Piotr Chęciek podkreślił, że uchwałę o połączeniu szpitali pozytywnie zaopiniowała nie tylko Rada Społeczna Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy, ale i przedstawiciele związków zawodowych działających w szpitalu. Temat, od początku wzbudzający duże emocje, wywołał dyskusję, ale nie tak burzliwą, jak można się było spodziewać, biorąc pod uwagę towarzyszące procesowi połączenia kontrowersje, czego najlepszym przykładem jest Mielec.

Głos, oprócz Krzysztofa Krawca, zabrali jeszcze tylko: Krzysztof Lipczyński i Daniel Wójcik oraz przewodniczący rady Michał Maziarka. Ale też mieszkaniec Dębicy, Mateusz Bochnia, który pytał o kwestie przekazania majątku rzeszowskiemu partnerowi.

Krzysztof Lipczyński po raz kolejny zwrócił uwagę na konieczność podjęcia wszystkich możliwych działań, by uchronić przed likwidacją porodówkę i oddział noworodkowy. Ale nie będzie to takie proste, biorąc pod uwagę, że rozwiązanie takich oddziałów, gdzie na świat przychodzi mniej niż 700 dzieci rocznie, zakłada przygotowana przez Ministerstwo Zdrowia Mapa Potrzeb Zdrowotnych. Tymczasem w Dębicy w zeszłym roku na świat przyszło 520 dzieci. I choć w tym roku prognozy są lepsze, do 700 dobić będzie trudno. Ale warto zaznaczyć, że Marcin Rusiniak, dyrektor USK zapowiedział, że po konsolidacji będzie się przyglądał działalności oddziału, a dopiero potem podejmował decyzje odnośnie ich restrukturyzacji.



Krzysztof Krawiec (po prawej, obok Adama Kaczora) jako jedyny głosował przeciwko konsolidacji.

Krzysztof Krawiec zwrócił między innymi uwagę na rozbieżności w wartości majątku ruchomego szpitala.

-Na komisji była mowa o 40 mln zł, teraz dyrektor (Przemysław Wojtys, dyrektor ZOZ) podaje kwotę 23 mln zł – mówił Krzysztof Krawiec.

Stwierdził, że ta i inne wątpliwości, które wynikają z analizy przedstawionych radnym dokumentów, nie pozwalają mu zagłosować za połączeniem.

– Pada tutaj słowo :"jeżeli". Jak oceniacie szanse, że konsolidacja dojdzie do skutku – pytał władze powiatu Daniel Wójcik.

Starosta wyjaśnił, że zarówno on, jak i dyrekcja szpitala dopełnili wszelkich starań i formalności, żeby proces połączenia sfinalizować. Dodał, że teraz ruch należy do rządu i ministerstwa, którzy powinni wesprzeć proces konsolidacji. Podkreślił, że połączenie szpitali to dla Dębicy szansa na utrzymanie opieki zdrowotnej na dotychczasowym poziomie.

To samo stanowisko starosta przedstawił podczas poniedziałkowego spotkania z mediami. Wolę połączenia placówek podtrzymali także dyrektorzy Marcin Rusiniak i Przemysław Wojtys.

– Problemem jest brak niezbędnych środków finansowych i wiążących gwarancji umożliwiających bezpieczne przeprowadzenie tego procesu – oświadczyli przedstawiciele stron.

W głosowaniu w sprawie konsolidacji przeciw był Krzysztof Krawiec, Daniel Wójcik wstrzymał się od głosu. Uchwałę w sprawie przekazania majątku na rzecz Uniwersytetu Rzeszowskiego poparli wszyscy radni poza Krzysztofem Krawcem i Danielem Wójcikiem.

Agnieszka Majba-Pochwat

Bez zapłaty z lasu nie możesz zabrać nawet gałązki

Policjanci i strażnicy leśni prowadzili akcję Stroisz 2026. W grudniu planują kolejną.

Ta informacja dla wielu może być zaskoczeniem, ale lepiej wiedzieć, by nie narazić się na kłopoty z prawem. Poza runem leśnym, czyli np. jagodami czy grzybami, z lasu nie można wynosić niczego.

– Nawet gałązki – mówi Andrzej Trzeciak, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Dębica.

A że zakaz pozyskiwania samodzielnie tzw. stroiszu, czyli gałęzi drzew iglastych, jest systematycznie łamany, leśnicy z policją równie systematycznie organizują akcje, mające zapobiegać temu zjawisku. Szczególnie przed takimi świętami jak Wszystkich Świętych czy Boże Narodzenie, kiedy zapotrzebowanie na stroisz rośnie.

Policjanci z Komisariatu w Pilźnie, z inicjatywy Komendanta Straży Leśnej Nadleśnictwa Dębica, uczestniczyli we wspólnych działaniach w ramach akcji Stroisz 2026. Przez kilka dni zespoły złożone z funkcjonariuszy policji i leśników patrolowały kompleksy leśne pod kątem eliminowania nielegalnego pozyskiwania gałęzi drzew iglastych, powszechnie wykorzystywanych do produkcji stroików i wieńców.



Tym razem w lasach było spokojnie, ale służby czuwały. Fot. KPP Dębica.

– Wspólne działania mundurowych mają na celu przeciwdziałanie nielegalnemu pozyskiwaniu materiału roślinnego i tym samym przeciwdziałaniu niszczeniu drzewostanów – informują policjanci.

Rzecznik i inżynier nadzoru wyjaśnia, że nie można wynosić z lasu nawet tych gałęzi, które można znaleźć w miejscach wyrębu drzew.

– Nie ma takiej możliwości, żeby wziąć sobie stroisz ot, tak – mówi.

Dodaje, że jedynym legalnym sposobem pozyskania tego materiału jest zgłoszenie leśniczemu danego leśnictwa, który wyceni gałęzie i przyjmie zapłatę za nie.

– Nawet w przypadku chrustu obowiązują te same zasady – mówi rzecznik.

Samowolne zabieranie stroiszu traktowane jest jak kradzież drewna i podlega sankcjom karnym.

Zastępca nadleśniczego Stanisław Ferenc już zapowiada, że kolejnej takiej akcji trzeba spodziewać się w grudniu, kiedy kwitnie nielegalne pozyskiwanie choinek.

Warto przypomnieć, że leśnicy regularnie patrolują lasy i sprawdzają, czy ich bywalcy nie łamią przepisów, np. wjeżdżając na teren leśny pojazdami mechanicznymi.

(nan)

Gala 4 grudnia w Morsie

Nagrodzą wolontariuszy

Kandydatury tych, którzy na to zasłużyli, zgłaszać można jeszcze do 10 listopada.

Pierwotnie termin nadsyłania zgłoszeń do konkursu Wolontariusz Roku Ziemi Dębickiej 2026 miał mijać 5 dni wcześniej, jednak Stowarzyszenie Uwierz w Siebie, które ten konkurs organizuje, zdecydowało o jego wydłużeniu.

Nominowani do niego mogą być wolontariusze, którzy w sposób szczególny zasłużyli się w pracy wolontariackiej na rzecz społeczności lokalnej, a działają w takich obszarach jak: pomoc społeczna i ochrona zdrowia, edukacja, sport i kultura, rozwój lokalny i demokracja, ekologia, wolontariat pracowniczy oraz wolontariat szkolny.

Nominacje składać mogą organizacje pozarządowe, szkoły, instytucje publiczne i niepubliczne, kościoły i związki wyznaniowe, podmioty gospodarcze działające na rzecz mieszkańców powiatu dębickiego, a także grupy nieformalne i osoby fizyczne (pod warunkiem jednak, że działalność wolontariusza poświadczy organizacja lub instytucja).

Kapituła spośród zgłoszonych kandydatur wyłoni sześciu laureatów. W kategorii indywidualnej: uczeń szkoły podstawowej, uczeń szkoły ponadpodstawowej i osoba dorosła i analogicznie w kategorii grupowej (stowarzyszenia, fundacje, szkolne kluby wolontariatu).

Formularz zgłoszeniowy wraz z regulaminem konkursu dostępny jest na stronach internetowych Stowarzyszenia Uwierz w Siebie i II Liceum Ogólnokształcącego.

Wyniki ogłoszone zostaną 4 grudnia podczas Gali Wolontariatu, która rozpocznie się o godz. 11:00 Domu Kultury Mors. Organizatorzy zapraszają na nią zgłoszonych kandydatów, ich wnioskodawców i opiekunów.

– W zeszłym roku jubileuszową galę zorganizowaliśmy po raz pierwszy w Morsie i w tym również wybraliśmy to miejsce. Śnieżka, gdzie odbywały się poprzednie, jest jednak za mała i bywało, że pękała w szwach, a my musieliśmy dostawiać krzesła – tłumaczy Agnieszka Jakubowska-Cetnar, koordynatorka konkursu.

Gościem specjalnym grudniowego wydarzenia będzie znany m.in. z telewizji autor książek, mówca, trener i mentor – Marcin Zawadka. Agnieszka Jakubowska-Cetnar liczy, że jego prelekcja będzie inspiracją przede wszystkim dla ludzi młodych.

Więcej informacji o samym konkursie i kryteriach zgłaszania kandydatur można uzyskać pod nr. tel. 698 816 311.

tra

eprasa.pl f42600d945

Trzy pytania do... Edyty Sadowskiej,

Romki, mieszkanki Dębicy.

Córka język romski zna. Syn już go nie rozumie



5 listopada obchodzony będzie Dzień Języka Romskiego. W jaki sposób jest przekazywany młodym pokoleniom?

Język romski jest językiem wyłącznie mówionym, w którym nie występuje spisana gramatyka. W domach romskich nauka nie odbywa się tak jak w szkole. Przebiega naturalnie, od najmłodszych lat, poprzez codzienne rozmowy. Język ten jest trudny dla ludzi z zewnątrz. Jest to zlepek wielu innych języków. Posiada słowa podobne do tych występujących w językach Indii czy Pakistanu, ale są też naleciałości z węgierskiego. W samej Polsce występuje około pięciu lub sześciu dialektów, które różnią się między sobą. To tak jak z polskimi gwarami regionalnymi.

Czy istnieje obawa, że język romski w końcu zaniknie, także z Dębicy?

Dawniej w miastach takich jak Dębica żyła duża społeczność romska, jednak z czasem większość osób rozjechała się po świecie, a starsze pokolenia zmarły. W rodzinach przebywających obecnie np. w Anglii język romski bywa wypierany przez angielski. Ale i w Polsce różnie z tym bywa. Moja córka zna język romski i potrafi się nim posługiwać. Syn już nie. Jeśli to się utrzyma, to za dwa pokolenia osoby posługujące się językiem romskim mogą stanowić wyraźną mniejszość, nawet wśród Romów. Przetrwanie języka i kultury jest łatwiejsze tam, gdzie Romowie wciąż mieszkają razem w większych skupiskach, jak np. w okolicach Limanowej.

W jakim języku mówiło się w pani rodzinnym domu?

Tata (Mieczysław Sadowski – przyp. red.) dbał o to, by nasza kultura i tradycje były pielęgnowane, dlatego w domu używaliśmy języka romskiego. Mama, która jest Polką, zna ten język. Do taty mówiła po polsku, a on odpowiadał jej po romsku. To był w naszym domu język pierwszego wyboru. Po śmierci taty rozmawiamy przede wszystkim po polsku.

rar

Dębica pożegnała Sylwię Murdza-Chrobak

Przez lata promowała folklor, pomagała Polakom na wschodzie. Spoczęła na Starym Cmentarzu.



Sylwia Murdza-Chrobak zmarła 28 października. Miała 91 lat.

Urodziła się w 1935 roku, a działalność artystyczną i społeczną rozpoczęła w 1957 roku. Pracowała w dębickich przedszkolach i świetlicach, gdzie zachęcała dzieci do poznawania tradycji ludowych. Z czasem jej zainteresowania przerodziły się w wieloletnią pracę na rzecz zachowania lokalnego dziedzictwa. Dbała o to, by pieśni i obrzędy pozostały obecne w życiu mieszkańców.

W 1977 roku powołała do życia Zespół Ludowy Morsy. Grupa przez kolejne dziesięciolecia występowała podczas wydarzeń kulturalnych, przypominając pieśni, tańce i zwyczaje znane wcześniejszym pokoleniom. W kwietniu 2025 roku, podczas obchodów 90. urodzin, przekazała prowadzenie zespołu koleżankom. Morsy oficjalnie zakończyły działalność 22 października 2026 roku, sześć dni przed śmiercią swojej założycielki. Sylwia Murdza-Chrobak była obecna podczas tego wydarzenia.

Była też założycielką i liderką Stowarzyszenia Folkloru Ludowego. Współtworzyła widowiska przybliżające dawne obyczaje, wśród nich Wesele polskie, ukazujące tradycyjne obrzędy weselne. Nie ograniczała się przy tym do działalności artystycznej. Ważną częścią jej aktywności była praca społeczna. Organizowała pomoc dla potrzebujących, w tym dzieci z polskich domów dziecka na Litwie.

Jej zaangażowanie zostało docenione licznymi wyróżnieniami. W 2002 roku otrzymała Obserwatora, Nagrodę Honorową Dziennikarzy Dębickich w kategorii działalność społeczna. W 2015 roku przyznano jej tytuł Zasłużona dla Dębicy.

– Chętnie przychodziła ze swoim zespołem na spotkania wigilijne dla mieszkańców, które organizowaliśmy w Ratuszu. Z ciepłem wspominam również jej coroczne świąteczne wizyty w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Odwiedzała nas z życzeniami dla wszystkich pracowników i pięknym śpiewem kolęd. Dzieliła się z nami swoją radością i serdecznością – wspomina zmarłą była dyrektor MOPS Małgorzata Kędzior.

Ostatnie pożegnanie Sylwii Murdza-Chrobak odbyło się w sobotę, 31 października. Pochowana została na starym cmentarzu komunalnym przy ul. Cmentarnej w Dębicy.

rar

Dębiczankę cytują najpoważniejsze czasopisma medyczne

Anetta Undas nagrodzona za działalność naukową

Zajęła pierwsze miejsce wśród pracowników Wydziału Lekarskiego UJ.



Dyplom prof. Anetcie Undas wręcza prof. Wojciech Macyk, prorektor UJ.

Najważniejszym elementem, który decyduje o pozycji naukowca w rankingu UJ, jest liczba cytowań jego prac w danym roku. Koreluje ona z tym, czy tematyka, którą się dany badacz zajmuje, budzi zainteresowanie innych i jest im potrzebna w przygotowywaniu artykułów.

– W 2025 r., za który otrzymałam to wyróżnienie, rozwijaliśmy wcześniejsze tematy badawcze, które dotyczą nowych mechanizmów udaru niedokrwiennego mózgu, choroby wieńcowej, a także zakrzepicy żylnej i zatorowości płucnej – mówi Anetta Undas.

W Zakładzie Chorób Zakrzepowo-Zatorowych Instytutu Kardiologii Collegium Medicum UJ, działającym na bazie Szpitala Specjalistycznego im. św. Jana Pawła II w Krakowie, prowadziła wraz z zespołem badania dotyczące nowych czynników ryzyka chorób serca i naczyń.

Innym tematem cytowanych prac była lipoproteina (a), czyli genetycznie uwarunkowany czynnik sprzyjający szybszemu rozwojowi miażdżycy i występowaniu zawału serca, udaru niedokrwiennego mózgu i zwężeń tętnic obwodowych. Budzi on duże zainteresowanie z uwagi na toczące się badania nad obniżaniem poziomu tej lipoproteiny, ponieważ dotąd nie ma swoistego leku, który tak działa. Badania pokazują też, że ta lipoproteina może sprzyjać występowaniu zakrzepicy żylnej i zatorowości płucnej, choć ta kwestia nadal budzi kontrowersje.

– Mimo że obecnie poziomu lipoproteiny(a) nie umiemy zmienić, jest to sygnał, że powinno się zwalczać inne czynniki ryzyka chorób sercowo-naczyniowych, które podlegają modyfikacji, np. otyłość, nadciśnienie, palenie tytoniu – radzi Anetta Undas.

Wyniki jej badań publikowane są w prestiżowych czasopismach naukowych z Web of Science. Najbardziej cieszą ją cytowania w takich czasopismach jak „Lancet" czy „New England Journal of Medicine", najlepszych periodykach kardiologicznych np. „Circulation" i „European Heart Journal" oraz hematologicznych np. „Blood".

Większość tych prac powstało w Polsce dzięki wsparciu finansowemu UJ i polskich agencji grantowych. Współpraca z zagranicznymi ośrodkami jest konieczna, ale większość dorobku, który się tak dobrze cytował w 2025 r., jest dziełem naukowców z jej zespołu. Wierzy, że wyniki jej badań pomogą identyfikować przyczyny chorób zakrzepowo-zatorowych i im zapobiegać.

– Prof. Anetta Undas jest doskonałym naukowcem. Rokrocznie plasuje się w ścisłej czołówce badaczy swojej dyscypliny. Czy ma dla mnie znaczenie, że – podobnie jak ja – pochodzi z Dębicy? Tak, to źródło ogromnej satysfakcji! – mówi prof. Piotr Jedynak, rektor UJ.

Janusz Grajcar

Zgłoszenia do 16 listopada

Napisz fraszkę o młodości

Młodość - z refleksją i humorem jest tematem tegorocznych zmagań ze słowem.

Literatów i amatorów słowa I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Władysława Jagiełły w Dębicy zaprasza po raz kolejny do udziału w konkursie na fraszkę. Inspirowany jest twórczością Jana Sztaudyngera, poety, fraszkopisarza, satyryka oraz nauczyciela w gimnazjum – dziś I LO. Tematem tegorocznego festiwalu fraszki będzie młodość – z humorem i refleksją.

Inicjatorką konkursu jest nauczycielka Maria Trojanowska. Zależy jej nie tylko na przypomnieniu i spopularyzowaniu twórczości Jana Sztaudyngera, ale też promowaniu rozrywki umysłowej, jaką jest zabawa słowem w procesie tworzenia, odkrywaniu talentów literackich. To zachęta dla początkujących twórców, by tym, co piszą, podzielili się z czytelnikami.

W konkursie mogą uczestniczyć mieszkańcy powiatu w każdym wieku.

- Zostaną podzieleni na dwie kategorie: uczniowie szkół ponadpodstawowych oraz klas 7-8 podstawowych i pozostałe osoby pełnoletnie.

W tym roku tematem jest szeroko rozumiana młodość. Organizatorzy liczą, że twórcy spojrzą na temat z humorem, ale i z refleksją. Ocenie podlegać będą 2 utwory literackie – fraszki składające się przynajmniej z dwóch wersów, napisane samodzielnie i niepublikowane do tej pory.

- Jury przy ocenie prac będzie brać pod uwagę: zgodność z tematem, poprawność pod kątem językowym i ortograficznym, kreatywność i oryginalność – informuje Maria Trojanowska.

Prace podpisane pseudonimem autora (prace z pseudonimem wulgarnym i obraźliwym będą dyskwalifikowane) należy przesłać w pliku PDF na adres mailowy: sztaudynger-fraszka1lo@gmail.com

(nan)

eprasa.pl f42600d945

Nowy cennik obowiązuje też na cmentarzach

Rachunki rosną, pensje nie nadążają. Dębiczanie mają dość podwyżek

Najpierw podwyżka za ogrzewanie, potem wyższe podatki. Od 1 listopada więcej płacimy też za wodę.

GRZEGORZ KRÓL

Mieszkańcy muszą przygotować się na kolejne wydatki, a lista opłat, które coraz mocniej obciążają domowe budżety, robi się coraz dłuższa.

Najpierw ogrzewanie i podatki

Na początku października informowaliśmy o nowych stawkach Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej. Zatwierdzona przez Urząd Regulacji Energetyki taryfa oznacza wzrost kosztów ogrzewania dla zdecydowanej większości odbiorców. Średnia podwyżka wynosi 2,17%, choć jej wysokość różni się w zależności od grupy taryfowej. W przypadku poszczególnych mieszkań rzeczywisty wzrost opłat będzie zależał również od zużycia ciepła i sposobu rozliczania kosztów przez zarządców budynków.

Do droższego ogrzewania dojdą wyższe podatki od nieruchomości. Od 1 stycznia stawka podatku od budynków mieszkalnych wzrośnie z 77 do 81 gr za metr kwadratowy, natomiast od gruntów pozostałych, w tym działek pod domami, z 20 do 25 gr za metr kwadratowy.

Jak przełoży się to na portfele mieszkańców? W przypadku domu o powierzchni 100 metrów kwadratowych, stojącego na działce o powierzchni 10 arów, roczny podatek wzrośnie z 277 do 331 zł, czyli o 54 zł. Jeśli na takiej samej nieruchomości znajduje się dodatkowo garaż o powierzchni 40 metrów kwadratowych, podatek zwiększy się z 584 do 653 zł, a więc o 69 zł.

W mniejszym stopniu podwyżki odczują właściciele mieszkań w blokach. Dla mieszkania o powierzchni 45 metrów kwadratowych, z udziałem w gruncie, podatek wzrośnie z 45 do 50 zł rocznie. Z kolei właściciel 70-metrowego mieszkania, z udziałem w gruncie wynoszącym 98 metrów kwadratowych, zapłaci 81 zł zamiast dotychczasowych 74 zł.

To jednak nie koniec, ponieważ więcej zapłacą również przedsiębiorcy. Wyższe obciążenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej mogą z kolei przełożyć się na ceny towarów i usług, a więc także na wydatki mieszkańców. Na podwyżkach podatku od nieruchomości miasto planuje uzyskać dodatkowo około 2,58 mln zł rocznie.

Mało? Proszę bardzo!

Od 1 listopada mieszkańcy płacą więcej także za dostarczaną wodę oraz odprowadzanie ścieków. Podwyżka nie jest nowa. Została zapowiedziana już w 2024 roku, kiedy Wody Polskie zatwierdziły trzyletnią taryfę dla Dębicy oraz części gminy Dębica obsługiwanej przez miejską spółkę. Dla mieszkańców nie zmienia to jednak najważniejszego faktu – rachunki znów wzrosły.

Prezes Wodociągów Dębickich Mariusz Trojan przypomina, że obecne stawki będą obowiązywać do końca października 2027 roku. A co potem?

– Będziemy analizować sprawę w przyszłym roku – mówi.

Prezes zwraca uwagę na sytuację finansową Wodociągów Dębickich. Jak zaznacza, mieszkańcy powinni mieć świadomość, że podstawowa działalność przedsiębiorstwa, czyli dostarczanie wody i odbiór ścieków, przynosi straty. Jednocześnie podkreśla, że kondycja finansowa spółki jest obecnie lepsza niż w momencie, gdy zostawał prezesem.

– Wtedy straty wynosiły 3,8 mln zł – zaznacza.

Na koniec 2025 roku było to już 3,31 mln zł, a na koniec tego roku zejdą poniżej 3 mln zł.

I nie ma się co dziwić przy takich zarobkach. A zaraz dostaną pewnie podwyżki, albo jakieś wyrównanie. Chory kraj! - mówi Jerzy Godzisz.

To nadal nie koniec

Mieszkańcy Dębicy muszą przygotować się również na wyższe opłaty na cmentarzach komunalnych. Burmistrz Mateusz Kutrzeba podpisał w tej sprawie dwa zarządzenia wprowadzające nowe cenniki.

Za miejsce pod tradycyjny, jednoosobowy grób ziemny, za które dotychczas trzeba było zapłacić 200 zł, nowa stawka wynosi 300 zł. Jeszcze większa procentowo podwyżka dotyczy grobu dla dziecka do szóstego roku życia. Opłata wzrasta ze 160 do 260 zł. Więcej trzeba będzie zapłacić również za większe miejsca. W przypadku dwuosobowego grobu ziemnego opłata rośnie z 660 do 760 zł. Za miejsce pod dwuosobowy grób murowany zamiast 1600 zł trzeba będzie zapłacić 1700 zł, a za czteroosobowy 3100 zł zamiast dotychczasowych 3000 zł. Miejsce pod ziemny grób urnowy drożeje z 360 do 460 zł.

Zmieniają się również opłaty związane z korzystaniem z infrastruktury cmentarnej i wykonywaniem prac przy grobach. Udostępnienie i przygotowanie kaplicy cmentarnej będzie kosztować 170 zł (dotychczas 150 zł), opłata związana z montażem nagrobka lub remontem grobowca wzrasta do 200 zł (ze 150 złotych), a w przypadku prac obejmujących również wykonanie posadzki do 250 zł (z 200 złotych). Z kolei opłata za wykonanie samej posadzki przy grobie zwiększa się z 70 do 120 zł.

Nie wszystkie stawki jednak rosną. Przykładowo udostępnienie chłodni na jedną dobę nadal kosztuje 150 zł.

W portfelach zostaje coraz mniej

Rosnące z roku na rok opłaty coraz mocniej obciążają domowe budżety mieszkańców Dębicy. Nawet jeśli pojedyncze podwyżki nie wydają się duże, ich suma staje się coraz bardziej odczuwalna.

Rafał Gruszka, mieszkaniec Dębicy, na miesięczne opłaty za mieszkanie przeznacza, w zależności od zużycia mediów, od 1500 do 1600 zł.

– I każde podwyżki sprawiają, że w kieszeni zostaje mniej pieniędzy, bo pensje nie nadążają za tym – podkreśla Dębiczanin.

Dodaje, że mieszkańcy niestety niewiele mogą z tym zrobić. Pozostaje im płacić coraz wyższe rachunki, nawet jeśli oznacza to, że na inne potrzeby zostaje coraz mniej pieniędzy. W podobnym tonie wypowiada się Jerzy Godzisz, emeryt.

– Opłaty, to potężna część emerytur. Do tego drożeją leki, za chleb 700 gram trzeba zapłacić prawie 10 złotych – mówi mieszkaniec miasta.

Dodaje, że pomimo ciągle podnoszonych opłat za wszystko w mieście nic się nie zmienia od wielu lat.

– Ja wiem, że podwyżki są nieuniknione, ale ważne, by były jednak wprowadzane z głową – mówi Jerzy Godzisz.

Według niego prezesi spółek miejskich i władze miasta mogą tego nie rozumieć, bo ich podwyżki dotkną w niewielkim stopniu.

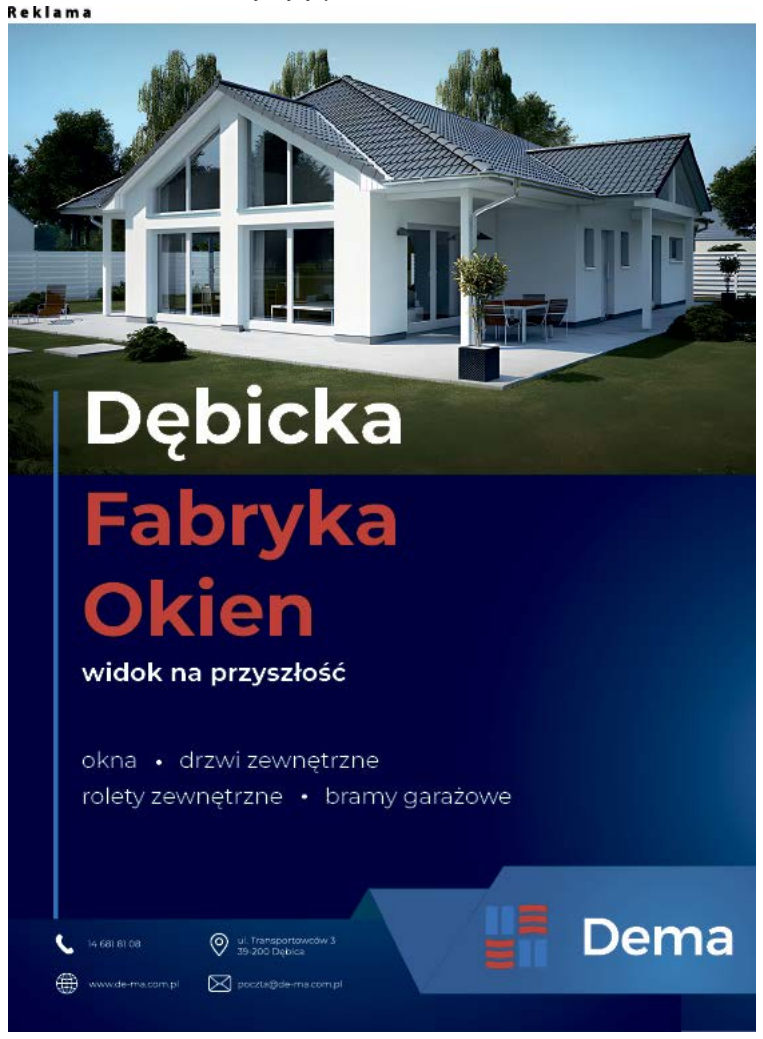
– I nie ma się co dziwić przy takich zarobkach. A zaraz dostaną pewnie podwyżki, albo jakieś wyrównanie. Chory kraj! – mówi.

krol@ol.com.pl



Opłaty w Dębicy rosną każdego roku, a domowe budżety są coraz bardziej obciążone. Fot. AI.

Reklama



eprasa.pl f42600d945

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Czekają mieszkańcy, rodzice uczniów SP nr 5 i klienci MOSiR

Mieli skończyć w listopadzie

Tak się jednak nie stanie. Na oficjalne otwarcie parkingu przy ul. Piłsudskiego trzeba będzie czekać do wiosny.

Koniec listopada to pierwotny termin, w którym prawie 180 miejsc parkingowych pod miejskim stadionem miało być gotowe do użytku. Kierowcy, którzy teraz zostawiają swoje samochody wzdłuż ul. Piłsudskiego i właściwie gdzie tylko się da, bardzo na to czekali. Czekał na to również Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, który w związku z przebudową parkingu notuje mniejsze, niż do tej pory, wpływy z biletów na basen i lodowisko. Wszystko przez to, że klienci nie mają gdzie parkować.

Niestety, oficjalne oddanie do użytku tego placu, z różnych przyczyn, przeciągnie się do wiosny przyszłego roku.

Jedną z nich są nasadzenia, o których los obawiają się miejscy urzędnicy. Około 2 tysięcy roślin, w tym kilkadziesiąt dużych drzew, dzięki którym na parkingu ma być zielono, mogłyby nie przetrwać zimowej aury.

– A to będą konkretne drzewa, nie takie, które można skosić kosiarką – podkreśla Tomasz Solecki, główny specjalista Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Dróg Urzędu Miejskiego, odpowiedzialny za tę inwestycję.

Dlatego właśnie będą sadzone na wiosnę. Wtedy też malowane będzie oznakowanie poziome, którego również lepiej nie wykonywać przy niskich temperaturach.

– Chcemy podpisać aneks, mówiący o tym, że inwestycja do końca kwietnia przyszłego roku ma być gotowa – mówi.

Ale dla kierowców i mieszkańców ma też dobrą wiadomość. Ratusz stara się bowiem dogadać z wykonawcą inwestycji – firmą Eurovia Polska, by ta, choć parking wciąż będzie traktowany jako plac budowy, udostępnił go do użytkowania już na przełomie listopada i grudnia. Takie rozwiązanie pozwoliłoby, jeszcze przed świętami, na rozładowanie paraliżu ul. Piłsudskiego, do którego dochodzi tam obecnie. Szczególnie, jak podkreśla Tomasz Solecki, tuż po godzinie ósmej, choć właściwie aż do popołudnia. Usprawniłoby też pewnie transport do szkoły najmłodszych uczniów Szkoły Podstawowej nr 5, których rodzice, przed remontem, zwłaszcza tuż przed ósmą rano, chętnie korzystali z tego parkingu.



Na parkingu przy ul. Piłsudskiego wciąż trwają prace.

tra

Przeganiać stamtąd nikt nie ma prawa

Wyłączności miejsca nie ma, parkować tam może każdy

To dlatego, że jak twierdzi Bogusław Czarnik, teren przy ul. Krakowskiej tylko w części należy do spółdzielni, a w części też do miasta.

Mowa o kilku miejscach parkingowych obok pawilonu handlowego na skwerze przy ul. Krakowskiej/Leśnej.

– Nie wiem czy mogę tam parkować, czy nie, bo ponoć, jak się tam stanie, to zaraz ktoś przegania, że to niby prywatny teren – twierdzi Czytelnik, który zadzwonił do naszej redakcji, prosząc jednocześnie o wyjaśnienie tej sytuacji.

Gdy pytam o to Marka Kurzawę, wicedyrektora Wydziału Infrastruktury Miejskiej i Dróg w Urzędzie Miejskim, ten wyjaśnia, że skwer co prawda należy do miasta, ale sam parking już do Spółdzielni Mieszkaniowej przy Kolejowej. Stąd tam pewnie znak mówiący o tym, że ten przeznaczony jest tylko dla najemców i klientów pawilonu. Tylko czy, aby pewno tak jest?

Bogusław Czarnik, który we wspomnianej spółdzielni mieszkaniowej pełni funkcję wiceprezesa, twierdzi, że takie jest założenie, natomiast parkować tam może każdy i nikt nie ma prawa go stamtąd przeganiać.

– Ta działka jest skośna i tylko w części jest nasza, natomiast w części miasta. W najkrótszym miejscu do nas należy tylko 3/4 terenu, w najdłuższym – 2,6 m. Wychodzi więc na to, że nawet w tym drugim żaden samochód się nie zmieści, chyba nawet smart – tłumaczy.

Oznacza to, że zostawiając samochód pod pizzerią częściowo zostawiamy go na terenie spółdzielni, częściowo na miejskim, czyli ogólnodostępnym.

– Czyli po prostu parkować tam może każdy, choćby nawet ze Szczecina przyjechał. Nikt mu nie może tego zabronić – stawia sprawę jasno Bogusław Czarnik.

Dodaje, że miejsc w Dębicy, w których właściciele, czy najemcy lokalu przypisują sobie miejskie, czy powiatowe miejsca parkingowe, jest więcej. Jednak sam fakt, że obok prowadzimy interes nas do tego nie obliguje.

– Inna sprawa, że tam przy Krakowskiej jest problem z parkowaniem i najwyższy czas, żeby coś z tym zrobić – zauważa.



Parking obok pawilonu jest niewielki, za to ogólnodostępny.

tra

Urząd bardziej przyjazny niepełnosprawnym

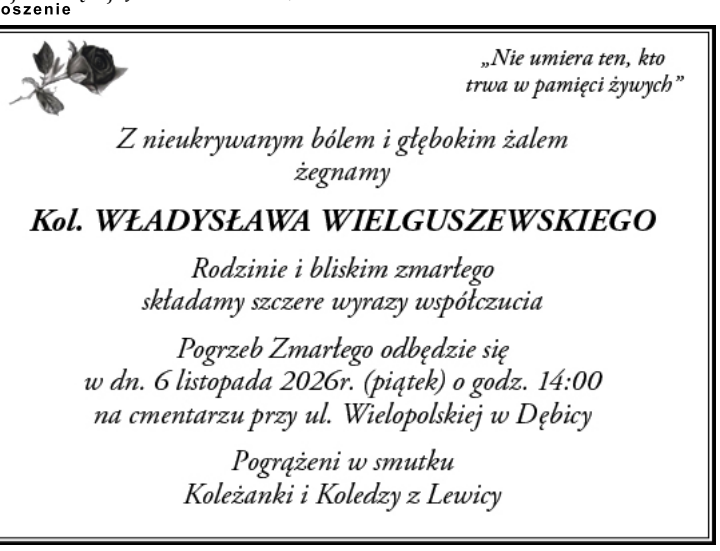
W Urzędzie Stanu Cywilnego wprowadzonych zostało kilka ważnych zmian.

Usprawnią one i ułatwią codzienne załatwianie spraw: zwłaszcza osobom z niepełnosprawnościami. Przestrzeń została zaaranżowana tak, by zapewnić pełną dostępność i komfort poruszania się. Zamontowano pętle indukcyjne dla osób niedosłyszących. Ułatwiają komunikację i precyzyjny odbiór informacji przy stanowiskach obsługi.

Dostępne są także szybkie płatności bezgotówkowe, także opłat skarbowych, co pozwala załatwić sprawę szybko i bez gotówki.

(fc)

Ogłoszenie


„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Z nieukrywanym bólem i głębokim żalem żegnamy

Kol. WŁADYSŁAWA WIELGUSZEWSKIEGO

Rodzinie i bliskim zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia

Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w dn. 6 listopada 2026r. (piątek) o godz. 14:00 na cmentarzu przy ul. Wielopolskiej w Dębicy

Pogrążeni w smutku
Koleżanki i Koledzy z Lewicy

eprasa.pl f42600d945

W wirtualnym parkomacie drożej?

W regulaminie 10 złotych, na rachunku 13,66

Na taką niespodziankę narażeni byli ci kierowcy, którzy regulowali opłatę za parkowanie po nowemu.

Z wirtualnych parkomatów przy parkingach w centrum Dębicy korzystać można od 16 października, czyli już ponad dwa tygodnie. Nie trzeba instalować żadnej aplikacji, rejestrować się w niej, podawać danych osobowych. Wystarczy wyjąć smartfona, zeskanować kod QR przy użyciu aparatu i wpisać wymagane informacje.

Chodzi o wskazanie czasu, na jaki będziemy chcieli zostawić samochód na miejscu parkingowym oraz jego numeru rejestracyjnego. Czyli tego samego, co i tak musimy wpisać, kiedy korzystamy z tradycyjnego parkomatu. Pojawia się nam wtedy kwota opłaty, którą możemy uregulować, korzystając choćby z blika.

Te wszystkie kroki przeszedłem, kiedy postanowiłem sprawdzić, jak działa nowy sposób płacenia za parking w Dębicy. Zrobiłem to w czwartek 22 października. A mogę to szybko sprawdzić, bo tego dnia od paymowe, który obsługuje wirtualny parkomat dostałem dwie wiadomości mailowe. Z pierwszego wynikało, że opłatę uiściłem o 7:47, a mój samochód mógł pozostać na miejscu do 16:30, czyli tak jak wybrałem. Pod koniec dnia o 16:21 otrzymałem drugą wiadomość o zbliżającym się końcu postoju.

W pierwszym mailu była też informacja o poniesionej opłacie. Z mojego konta pobrane zostało 13,66 zł, z czego 13,01 zł było rzeczywistą opłatą za skorzystanie z parkingu, a 0,65 zł opłatą serwisową. Informacja o tej drugiej widoczna jest przy dokonywaniu płatności, więc nie była dla mnie zaskoczeniem.

Nie zdziwiła mnie też początkowo ta za parkowanie. Dopóki idąc ul. Kolejową przez przypadek nie zerknąłem na regulamin parkowania w Dębicy. Z podanego w nim cennika wynika, że bilet całodniowy kosztuje 10 zł. Dlaczego więc za cały dzień zapłaciłem 13 zł. Z tym pytaniem zwróciłem się do burmistrza miasta Mateusza Kutrzeby.



Błąd w wirtualnym parkomacie powinien być już naprawiony.

Ten po skontaktowaniu się z opiekunem systemu dla Dębicy wyjaśnił, że winna jest aktualizacja, która wgrana została 20 października.

– Wcześniej wszystko było ok, pobierana była opłata całodniowa w wysokości 10 zł, a po aktualizacji liczyło za każdą godzinę oddzielnie – wyjaśnia Mateusz Kutrzeba.

Burmistrz zapewnia, że serwisanci już pracują nad wyeliminowaniem tego błędu. Dodaje przy tym, że każdy komu taka sytuacja zdarzyłaby się do tej pory lub też spotkał się z nią w przyszłości, może liczyć na zwrot różnicy w opłacie na konto.

Mateusz Kutrzeba deklaruje też, że wirtualne parkomaty są tylko uzupełnieniem dla tych stacjonarnych. Kierowcy nadal będą mogli korzystać z tych drugich.

Janusz Grajcar

KRÓTKO

WYKONAJĄ EKSPERTYZY
Miasto Dębica pozyskało 250 tys. zł dofinansowania z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLiOC). Pieniądze zostaną przeznaczone na przeprowadzenie dziesięciu specjalistycznych ekspertyz dotyczących obiektów zbiorowej ochrony. Działania są związane z przygotowaniem inwestycji budowlanych w zakresie infrastruktury służącej ochronie ludności.

MIASTO REKRUTUJE
Podinspektora w Wydziale Infrastruktury Miejskiej i Dróg chce zatrudnić Urząd Miejski w Dębicy. Kandydaci wymagane w konkursie dokumenty i oświadczenia mogą składać w Ratuszu do piątku 6 listopada. Zatrudniony na tym stanowisku w zależności od stażu pracy może liczyć na wynagrodzenie brutto w kwocie od 5 030 zł do 6 350 zł. Do tego dochodzi dodatek za wieloletnią pracę, który stanowi 5-20 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

WYJĄTKOWY ŚWIAT
Eliminacje rejonowe Podkarpackiego Konkursu Literatura i Dzieci pod hasłem: „Wyjątkowy świat, wyjątkowy ja" odbędą się w czwartek 12 listopada w Domu Kultury Śnieżka. Mogą w nich wziąć udział uczniowie szkół podstawowych. Warunkiem udziału jest złożenie kart zgłoszeń w terminie do 4 listopada w DK Śnieżka lub przesłanie zeskanowanych dokumentów na adres e-mail: konkursy@mokdebica.pl.

Reklama



eprasa.pl f42600d945

W OLbiektywie...



W Cukierni Bassara praca wre. Jej właścicielka Barbara Bassara-Poprawa wraz z pracownikami wyrabia Marcinkowe Rogale. W akcji, którą organizuje wspólnie ze Stowarzyszeniem Z potrzeby serca działającym przy ZSS w Dębicy, pomaga w tym roku Adamowi Zarychcie. Dochód ze sprzedaży rogali, który uzyska w dniach 29-31 października oraz 5-8 i 11-14 listopada, przekaże na zakup specjalistycznego roweru z napędem elektrycznym, dzięki któremu niepełnosprawny 22-latek będzie mógł jeździć na wycieczki.

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Sprostowanie

W numerze 43 z 24.10.2026 Państwa tygodnika pojawiła się wypowiedź P. Barbary Golec, dotycząca wymiany międzynarodowej uczniów LO w Jodłowej. Nasza młodsza Koleżanka stwierdziła, że taka wymiana miała miejsce „po raz pierwszy w historii szkoły". Oznacza to, że niezbyt dobrze zna ona tę wspomnianą historię, gdyż wymiana międzynarodowa uczniów miała miejsce w latach 1997-2000 i odbywała się systematycznie pomiędzy LO a Szkołą w Vamosmikola na Węgrzech, na podstawie porozumienia ówczesnych władz samorządowych i dyrekcji szkół obydwu miejscowości. Pamiętają o tym zarówno organizatorzy jak i uczestnicy tejże wymiany. W ich imieniu proszę o sprostowanie błędnej informacji.

Krystyna Salach
była dyrektorka LO w Jodłowej

O konsolidacji szpitala

Dębicki szpital walczy o przetrwanie, a my po raz kolejny oglądamy ten sam spektakl: głosowania, deklaracje, tłumaczenia i przerzucanie odpowiedzialności. 22 radnych zagłosowało za konsolidacją. Dobrze. Ale samo podniesienie ręki nie uratuje ani jednego oddziału!

Na samej górze miała być naprawa państwa, miały być konkrety, miało być lepiej. No to pytam: GDZIE SĄ TE EFEKTY?! [...]

I nie, nie wystarczy powiedzieć, że teraz wszystko zależy od ministerstwa. Władza centralna ma obowiązek przedstawić rozwiązania, a lokalni samorządowcy powinni pilnować interesów mieszkańców i rozliczać tych, od których zależą decyzje. Nie po to zostali wybrani, żeby przekazywać sobie problem jak gorącego kartofla.[...]

Dębiczanie nie potrzebują kolejnych pięknych przemówień. Potrzebują konkretnego planu, finansowania i gwarancji, że szpital będzie leczył. A jeśli ktoś nie potrafi tego zapewnić, niech przynajmniej przestanie opowiadać, że wszystko jest pod kontrolą.[...]

Bartłomiej

Radni interweniują

Chcesz kupić bilet? Sprawdź, czy okienko będzie czynne

Krótsze godziny pracy kasy na dworcu niepokoją radnych.



Skrócone godziny pracy kasy utrudniają życie podróżnym.

Ta nie zawsze jest czynna do późnego wieczora. Zdarza się, że kończy pracę już o godz. 17:20, choć wcześniej bilety można było kupować nawet do 21:30. Zmienny harmonogram utrudnia życie pasażerom, zwłaszcza tym, którzy nie korzystają z internetowych sposobów zakupu biletów.

Na problem zwróciła uwagę radna Monika Garduła, która wystąpiła do burmistrza z wnioskiem o rozmowy z koleją w sprawie wydłużenia godzin otwarcia kasy. Podkreśliła, że dla wielu starszych mieszkańców zakup biletu przy okienku pozostaje jedynym dostępnym lub po prostu najwygodniejszym rozwiązaniem.

Sprawą zajęła się również Komisja Rodziny i Polityki Społecznej. Jej członkowie również zwrócili się do burmistrza o interwencję w tej sprawie. Jak wskazują radni, nie każdy potrafi korzystać z aplikacji czy internetowych systemów sprzedaży, a część podróżnych potrzebuje bezpośredniej pomocy pracownika.

O skutkach skróconych godzin pracy przekonał się również pan Tomasz z Dębicy. Przyszedł na dworzec, aby kupić bilet na planowaną podróż, ale okienko było zamknięte.

Początkowo sądził, że trafił na przerwę. Dopiero później zauważył informację, że tego dnia sprzedaż zakończono o godz. 17:20.

– Nie każdy potrafi obsługiwać aplikację i nie każdy ma smartfona. Nie ma też obowiązku posiadania takiego urządzenia – zaznacza mężczyzna.

Jak ustaliliśmy na dworcu, godziny otwarcia kasy nie są stałe i mogą zależeć od dostępności pracowników. W niedzielę 25 października okienko było czynne aż do godz. 21:20. Z informacji uzyskanych na miejscu wynika też, że przez cały listopad kasa ma pracować po 12 godzin dziennie.

Pasażerom pozostaje więc sprawdzanie aktualnego harmonogramu przed wizytą na dworcu. Trudno jednak nie zapytać, czy zakup zwykłego biletu powinien wymagać aż takich przygotowań ze strony podróżnych.

O wyjaśnienie tej sprawy poprosiliśmy PKP Intercity, czyli instytucji odpowiedzialnej za kasę w Dębicy. Do rzecznika prasowego przesłaliśmy kilka pytań. Chcieliśmy się dowiedzieć, dlaczego skrócono godziny pracy, kiedy podjęto tę decyzję, jakie możliwości mają osoby niekorzystające z aplikacji po zamknięciu okienka i czy rozważane jest przywrócenie dłuższej obsługi. Niestety, do chwili oddania tego numeru Obserwatora Lokalnego do druku odpowiedź nie nadeszła.

rar

Gminy informują, ale nie zawsze łatwo znaleźć

Większość samorządów przekazuje mieszkańcom powiadomienia o polowaniach.

W październiku rozpoczął się sezon polowań zbiorowych, który potrwa do końca stycznia. W tym czasie koła łowieckie mają obowiązek powiadomić gminy o terminach i miejscach, gdzie będą polować. Samorządy natomiast powinny przekazać tę informację mieszkańcom.

Na stronie internetowej gminy Czarna należy ich szukać w zakładce Informator. Jak informuje sekretarz Mirosław Perz są uzupełniane na bieżąco. Obecnie można się dowiedzieć, gdzie i kiedy polować będą myśliwi z kół: Ostoja z Mokrego, Podgórskie z Tarnowa, Jedność z Brzostka, Szarak z Dębicy.

W gminie Dębica są zamieszczane na BIP-e, w zakładce obwieszczenia. W tej chwili można znaleźć tu plany polowań kół: Łoś, Odyniec i Bażant.

Z tej formy powiadamiania mieszkańców korzysta większość samorządów. Wśród wyjątków jest gmina Brzostek, która informacje o polowaniach swoim mieszkańcom przekazuje inaczej.

– Wysyłamy sołtysom, a oni zamieszczają na tablicach ogłoszeń w miejscowościach, gdzie polują myśliwi – mówi Małgorzata Zięba z Urzędu Miasta i Gminy w Brzostku.

Przekonuje, że ta metoda doskonale się dotąd sprawdzała, tym bardziej, że często była wspierana także w inny, nie mniej skuteczny sposób.



Tabliczki ostrzegają przed polowaniem.

– Księża informowali podczas mszy, żeby ludzie wiedzieli – mówi urzędniczka.

Ale przyznaje, że powiadamianie za pośrednictwem internetu uważa za warte wdrożenia. Tym bardziej, że informacje przekazywane w ten sposób z łatwością trafią także do gości spoza gminy, którzy planują odwiedzić tutejsze lasy, gdzie polują myśliwi z aż 7 kół łowieckich.

– Będziemy publikować – zapowiada Małgorzata Zięba.

Powiadomień o terminach polowań nie ma co szukać także na stronie internetowej miasta i gminy Pilzno. Renata Stoś z tamtejszego urzędu nie kryje, że nie były one nigdy publikowane, a mieszkańcy mogli się posiłkować jedynie tymi informacjami, które na swoich stronach zamieszczają koła łowieckie.

(nan)

eprasa.pl f42600d945

Fame i Soul Dance na Dance Ostrava 2026

Zuzia i Maja sięgnęły po Puchar Świata

Zdobyły go podczas turnieju tanecznego w czeskiej Ostrawie.



Zuzanna Kozioł i Maja Cudecka od lat reprezentują Szkołę Tańca Fame i zdobywają dla niej najwyższe laury.

Zuzanna Kozioł i Maja Cudecka to wychowanki dębickiej Szkoły Tańca Fame.

– Miały po cztery, czy pięć lat jak zaczęły u mnie tańczyć – wspomina Iwona Cieśla, właścicielka szkoły.

I od tej pory nie tylko reprezentują Fame, ale są też jej wizytówką, która na międzynarodowych imprezach sięga po najwyższe laury.

Tak było choćby w 2022 roku, kiedy podczas Mistrzostw Świata World Artistic Dance Federation w Płocku zdobyły złote medale.

To był do tej pory największy ich sukces, ale potem były kolejne tytuły na mistrzostwach świata, Europy i na krajowych turniejach.

W ostatni weekend w Ostrawie na podium stanęły jednak dwukrotnie. Zdobywając nie tylko puchar, ale też wicemistrzostwo świata. A to dlatego, że 9. edycja międzynarodowego turnieju Dance Ostrava 2026, miała właściwie dwie formuły.

Puchar Świata wytańczyły występując z choreografią Wiktorii Grych w kategorii duo jazz dance juniors. Wicemistrzostwo świata natomiast współtworząc mini formację, reprezentującą Fame w kategorii small groups modern. W jej skład weszły również: Zuzanna Cichowska, Amelia Król, Natalia Kisiel i Maria Krawczyk. Ich choreografię przygotowały Wiktoria Grych i Gabriela Górska.

To jednak nie koniec sukcesów tancerek dębickiej szkoły, którym w Ostrawie towarzyszyli najwierniejsi kibice, czyli rodzice. Na podium stanął tam bowiem również duet: Natalia Kisiel i Maria Krawczyk, który zdobył brązowy medal w kategorii duo modern youth&adults. Za przygotowanie tych tancerek odpowiadała choreografka Aleksandra Działo.

Na 4. miejscu, czyli tuż za podium znalazła się Amelia Król, która z choreografią Gabrieli Górskiej startowała w kategorii solo modern. Na 14. pozycji, w tej samej kategorii, zakończyła zawody Ada Cudecka, przygotowana przez Natalię Fijał.

Fame to jednak nie jedyna dębicka szkoła, która może pochwalić się zdobyciem podium w czeskiej Ostrawie. Ze srebrnym medalem i tytułem wicemistrzyni świata wróciła z tych zawodów również Lena Gawle, reprezentująca Akademię Tańca Soul Dance. Co ciekawe Lena wystąpiła tam aż w trzech kategoriach.

– Trzy konkurencje. Trzy awanse do finałów. I za każdym razem miejsce wśród najlepszych na świecie! Lena od pierwszych rund aż po finały udowodniła, że należy do światowej czołówki – przekonują jej instruktorki.

Wicemistrzostwo świata Lena wywalczyła w kategorii improwizacja modern junior 1, w której startowało 66 zawodniczek. Na 5. miejscu, wśród 45 startujących, znalazła się w kategorii solo modern junior 1, a na 7. pozycji w kategorii solo improwizacja jazz junior 1. W tej ostatniej startowało 46. tancerek.

Za jej sukcesem stoją instruktorzy i choreografowie: Martyna Dobosz, Maria i Antoni Seredyńscy, Izabela Wójcik, Aleksander Szczerbaty, Łukasz Kozik i Nadia Śliwa.

tra

W kopciuchach palimy w co szóstym domu

Tak wynika z najnowszego raportu Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

W powiecie dębickim tzw. kotłów pozaklasowych jest obecnie ponad 7 500. Z deklaracji wynika jednak, że część z nich jest nieużywana przez właścicieli. Tych, które są cały czas wykorzystywane do ogrzewania budynków ma być niespełna 4 900. Ta liczba stanowi 17,1 proc. wszystkich źródeł ciepła.

Gdybyśmy chcieli sporządzić ranking powiatów województwa podkarpackiego to dębicki znalazłby się pod tym względem na szóstym miejscu. Większy od nas procentowy udział kopciuchów mają tylko przemyski, jarosławski, brzozowski, leżajski i ropczycko-sędziszowski.

Procentowo najwięcej domów z kopciuchami jest w gminie Jodłowa, liczbowo w gminie Dębica. Najmniej zaś odpowiednio w mieście Dębica i gminie Brzostek. Poniżej pełne zestawienie.

Gmina Jodłowa – 300 budynków (21,9 proc)

Gmina Żyraków – 755 budynków (20 proc)

Gmina Pilzno – 922 budynki (19,7 proc)

Gmina Czarna – 635 budynków (19,1 proc)

Gmina Dębica – 1 170 budynków (18,4 proc)

Gmina Brzostek – 544 budynki (16,4 proc)

Miasto Dębica – 572 budynki (10 proc)

Dla jeszcze lepszego zobrazowania sytuacji przedstawiam jeszcze jedną statystykę. W niej po nazwie gminy podaję odsetek domów, w których podstawowym źródłem ogrzewania są kolejno: paliwa stałe, niskoemisyjne lub bezemisyjne i na końcu mieszane. Ze względu na to, że niektóre źródła nie są klasyfikowane suma tych liczb nie musi dać nam pełnych 100 procent.

Gmina Jodłowa	82	8,5	9
Gmina Brzostek	74,6	12,8	11,9
Gmina Pilzno	64,2	18,5	16,7
Gmina Czarna	63,3	14,4	18,7
Gmina Dębica	58,1	20,7	20,4
Gmina Żyraków	56,6	22,8	19,4
Miasto Dębica	28,1	38,5	32,4

Wszystkich budynków ze źródłami ciepła na paliwa stałe jest w powiecie ponad 16 tysięcy (56,6 proc). Tych z niskoemisyjnymi 6,2 tys. (21,9 proc), a z mieszanymi 5,8 tys.v (20,4 proc). Jeśli zestawimy te dane z innymi w województwie to okaże się, że większy odsetek domów ogrzewanych paliwami stałymi będą miały tylko trzy powiaty: bieszczadzki (82,8), lubaczowski (76,6) i przemyski (70,2)

JAG

Reklama



eprasa.pl f42600d945

Wielki sukces naszej działaczki

Dominika Wszechmocna



Dominika Marć (w środku) nie kryła radości z wyróżnienia.

Aktywistka z Pustyni zdobyła tytuł Wszechmocna dla Planety, w plebiscycie Wirtualnej Polski.

Tym samym Dominika Marć, szefowa Fundacji Dębicka Akademia Rozwoju znalazła się w gronie 12 kobiet z całej Polski, które swoim działaniem dają przykład innym i są potwierdzeniem, że nawet najmniejsze, oddolnie podejmowane inicjatywy mają sens, bo mogą zmotywować wiele osób.

Dominika Marć to liderka społeczna, od lat zaangażowana w rozwój społeczności lokalnych i wzmacnianie osób, które chcą mieć realny wpływ na swoje otoczenie. Jest prezeską Fundacji Dębicka Akademia Rozwoju, przewodniczącą Koła Gospodyń Wiejskich „Oaza" w Pustyni oraz członkinią Rady Sołeckiej Pustyni. Jest inicjatorką i koordynatorką licznych projektów społecznych, edukacyjnych i międzypokoleniowych, a także skupionych na rozwoju lokalnych liderów, organizacji i współpracy między nimi.

Przez ostatnie lata była związana z programem „Zakorzenione" jako ambasadorka, niedawno została powołana na stanowisko Dyrektorki Akademii Zakorzenionych – programu rozwojowego dla kobiet z obszarów wiejskich Polski Wschodniej, którym zależy na miejscu i środowisku, w którym żyją, i które chcą mieć wpływ na to, jaki świat pozostawią kolejnym pokoleniom.

– Przyjmuję ten tytuł z ogromną radością, wzruszeniem i wdzięcznością. Jest dla mnie nie tylko wyjątkowym wyróżnieniem, ale przede wszystkim potwierdzeniem, że warto działać. Że oddolne inicjatywy, często zaczynające się od małych pomysłów i zwykłej troski o to, co wokół nas, mają sens i są dostrzegane – podkreśla Dominika Marć.

(nan)

Ogłoszenie



Przez dwa tygodnie PSZOK będzie nieczynny

Ma to związek z przeprowadzką na nowe miejsce, ale dalej działał będzie w Straszęcinie.

Zakończyły się prace budowlane w obiekcie usytuowanym w strefie gospodarczej w Straszęcinie, gdzie już wkrótce otwarty zostanie nowy gminny punkt selektywnej zbiórki odpadów. Jest zlokalizowany w miejscu oddalonym od zabudowań, tak by nie sprawiał uciążliwości mieszkańcom wsi.

Znalazło się tutaj miejsce nie tylko dla ogromnej wiaty, gdzie gromadzone będą odpady, ale także punkt napraw i punkt rzeczy używanych. Do pierwszego trafiać będą te rzeczy, które po naprawie będą mogły jeszcze komuś służyć.

– Nie będziemy zatrudniać nikogo dodatkowego, zajmie się tym pracownik Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej, który zna się na majsterkowaniu – mówi Grzegorz Reguła, zastępca wójta.

W drugim punkcie składowane będą rzeczy, które zostaną przywiezione na PSZOK z intencją przekazania osobie potrzebującej. Będą to mogły być meble czy elektronarzędzia. Do nowych właścicieli będą przekazywane za darmo.

W nowym PSZOK zaplanowano także budynek multimedialny o charakterze edukacyjnym. Będzie otwarty dla wszystkich zainteresowanych sposobami recyklingu.

W nowej lokalizacji PSZOK rozpocznie działalność 1 grudnia. Ten tymczasowy w sąsiedztwie szpitala psychiatrycznego czynny będzie tylko do 15 listopada. Potem nastąpi dwutygodniowa przerwa spowodowana przeprowadzką.

Punkt w strefie będzie miał tę przewagę nad dotychczasowym, że otwarty będzie codziennie przez 4 godziny, a nie jak dotychczas 3 razy w tygodniu.

Inwestycja kosztowała 2,4 mln zł, 85% to dofinansowanie.

(nan)



Nowy obiekt jest już gotowy i czeka na otwarcie.

W trosce o bezpieczeństwo

Wiedza nawet dla dzieci

Ochotnicza Straż Pożarna w Nagawczynie reaguje na rozpoczęcie sezonu grzewczego.

W jednostce rozpoczął się właśnie cykl spotkań pod hasłem: mała czujka, wielka sprawa – edukujemy o bezpieczeństwie.

Ich tematem będą zagrożenia, jakie niesie ze sobą tlenek węgla. Strażacy będą uczyć nie tylko tego, na co zwracać uwagę, by korzystanie ze źródeł ciepła było bezpieczne. Zwrócą też szczególną uwagę na znaczenie posiadania czujek dymu i czadu w domach.

W pierwszym spotkaniu wzięli udział członkowie Dziecięcej Drużyny Pożarniczej. Podczas zajęć młodzi adepci pożarnictwa dowiedzieli się: czym jest tlenek węgla i dlaczego nazywany jest cichym zabójcą, skąd bierze się czad i jakie zagrożenia niesie dla naszego zdrowia i życia, jak rozpoznać objawy zatrucia i jak udzielić pierwszej pomocy osobie poszkodowanej oraz dlaczego czujka tlenku węgla powinna znaleźć się w każdym domu.



Taka czujka powinna znaleźć się w każdym domu.

Takie akcje profilaktyczne to także odwiedziny w domach osób starszych i samotnych, gdzie strażacy montują czujki.

(nan)

eprasa.pl f42600d945

Będą tam lampy i monitoring

Obok siłowni piją i niszczą

-Non stop impreza, flaszki bite, katastrofa - twierdzi Jerzy Curyło.

O tym co dzieje się w Parku Sokoła przewodniczący Zarządu Miasta Pilzna opowiadał podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej.

Twierdził, że wielokrotnie odwiedzał to miejsce wieczorami i to co zobaczył na terenie siłowni zewnętrznej, która mieści się po prawej stronie od wejścia do parku, woła o pomstę do nieba.

– Jest tam ciągle impreza. Ta siłownia została uszkodzona, to nie, że ona się zepsuła, uszkodzili. Mają później dużo siły i po prostu wyrywają – tłumaczył, dodając, że zgłaszał to już nawet na policję.

W obawie o to, że podobny los mogą podzielić również inne sprzęty zamontowane na terenie parku, jak tylko ten w pełni zostanie oddany do użytku, proponował, by nie tylko zamykać park, ale też zadbać o jego monitoring.

Co do tego pierwszego pomysłu burmistrz Tadeusz Pieczonka nie był akurat przekonany.

– Nie chciałbym tego zamykać, bo po to to jest, żeby ludzie korzystali – zauważył, choć obiecał również, że rozważy takie rozwiązanie, ale dopiero po zakończeniu drugiego etapu prac w Sokole.



W tym miejscu, według przewodniczącego, odbywają się imprezy.

Zapewnił za to, że jeśli chodzi o monitoring, to po zakończeniu tej inwestycji będzie nim objęty cały park, łącznie z zejściem do linii brzegowej i bulwarami nadbrzeżnymi, które robione będą we wspomnianym już drugim etapie, a które zostaną także odpowiednio doświetlone.

– Tak że cały teren docelowo będzie w monitoringu na tyle mocno, że powinno być wszystko ok – przekonywał przewodniczącego.

Na razie burmistrz obiecał, że jedna z już zamontowanych tam kamer zostanie przestawiona w kierunku siłowni.

tra

Aleksandra Świerczek stanęła na czele rady

Mowa o Młodzieżowej Radzie Miejskiej w Pilźnie, która właśnie rozpoczęła nową kadencję.

Wybory do rady odbyły się w połowie października we wszystkich dziesięciu szkołach podstawowych działających obecnie w gminie. W jej skład wchodzi czternastu radnych, spośród których wyłoniona została przewodnicząca Aleksandra Świerczek, która radną była już w poprzedniej kadencji. Pozostali przedstawiciele młodzieży to: Milena Kopala, Magdalena Kardaś, Julia Walkowicz, Malwina Nowicka, Klaudia Szatko, Gabriela Wojtuła, Natalia Przybyło, Nikola Oprządek, Gabriela Duś, Wiktoria Wal, Martyna Solarz, Bartosz Krogulski i Tytus Chorążak.

Inauguracyjna sesja odbyła się w zeszłym tygodniu w siedzibie Centrum Kultury i Promocji Gminy Pilzno. Wzięli w niej udział nie tylko młodzi radni, ale także ich opiekunowie, dyrektorzy szkół i władze gminy.

Kadencja obecnej rady trwać będzie dwa lata. Zadaniem jej reprezentantów będzie m.in. występowanie w interesie młodzieży, zgłaszanie wniosków dotyczących problemów młodych ludzi i zachęcanie młodzieży do udziału w życiu publicznym.

tra

Sprawdź harmonogram

To czas, by się spotkać

Z końcem zeszłego tygodnia rozpoczęły się spotkania wiejskie w gminie Pilzno.

Te pierwsze odbyły się w Pilźnie i Strzegocicach, a w dniu, w którym ten numer OL trafi do sprzedaży w spotkaniach takich wezmą udział mieszkańcy Jaworza Dolnego i Jaworza Górnego.

Na 9 listopada o godz. 18:00 planowane jest zebranie w Słotowej, a dzień później, o godz. 17:30 w Parkoszu. Kolejne to: 16.11, godz. 16:30 – Mokrzec, 17.11 (18:00) – Bielowy, 18.11 (18:30) – Łęki Dolne, 19.11 (godzina do ustalenia) – Zwiernik, 25.11 (18:00) – Łęki Górne, 26.11 (17:00) – Machowa, 27.11 (18:00) – Lipiny.

tra

Korowód Wszystkich Świętych w Starej Jastrząbce

Wrócili po ośmiu latach przerwy

Karol Kwiatek zaprezentował się jako św. Jan Paweł II. Nie wahał się przy takim wyborze.

– To mój pierwszy patron, on też miał na imię Karol – tłumaczy trzynastolatek.

Opowiada, że był to pierwszy papież pochodzący z Polski. Wie, że odwiedzał dużo krajów, dużo pielgrzymował, ale często przyjeżdżał do Polski. Chodził po górach, które uwielbiał, był dobrym człowiekiem i lubił dzieci. Dużo informacji o nim ma z katechezy, ale też z filmików, które są w internecie. Szczególnie pamięta jego słowa, żeby młodzi ludzie od siebie wymagali.

– Ja się staram, muszę się uczyć matematyki, no i jestem z niej bardzo dobry. Jestem też lektorem w kościele i czytam czytania – opowiada Karol Kwiatek.

W rolę św. Rozalii wcieliła się Jolanta Skowron, która wspólnie z Beatą Stachurą i samorządem uczniowskim współorganizowała to szkolne wydarzenie.

– Moja mama była Rozalia i babcia też Rozalia, stąd mój wybór. Choć zastanawiałam się też nad św. Jolantą – wyjaśnia.

Św. Rozalia, jak mówi Jolanta Skowron, jest patronką chorych i cierpiących, pomaga, kiedy zaraza dotyka ludność. Do niej modlili się ludzie w czasie pandemii koronawirusa i innych takich ciężkich chorób o wstawiennictwo, o uzdrowienie z cierpień.



Jednym z odgrywających rolę św. Jana Pawła II był Karol Kwiatek.

Nauczycielka cieszy się, że udało się zorganizować i przeprowadzić korowód. Nawiązuje do tego, że przed ośmiu laty po raz pierwszy udało się to śp. ks. Józefowi Węgrzynowi, który współpracował wtedy z Beatą Sutkowską.

– To było jednorazowe wydarzenie, ale stwierdziłyśmy, że fajnie by było coś takiego zorganizować po latach – mówi Jolanta Skowron.

Zaangażowały w przygotowania niemal wszystkie dzieci od pierwszej do ósmej klasy, które reprezentowały 50 świętych. Niektórzy przebrali się za tego samego świętego, dlatego św. Jan Paweł II był reprezentowany przez czterech uczniów, a św. Maryja przez aż osiem dziewcząt. W sumie w korowodzie poszło więc blisko 100 osób.

– Publiczności jest niewiele, bo wszyscy są świętymi. Ale są rodzice, dziadkowie, rodzeństwo i inni goście – cieszy się Jolanta Skowron.

Był też ks. Marcin Krępa, który podczas przejścia na salę gimnastyczną przewodniczył Litanii do Wszystkich Świętych.

Janusz Grajcar

Proboszczem jest ksiądz Bogusław Woźniak

W artykule o poświęceniu cmentarza w Żdżarach błędnie podałem jego nazwisko.

Ks. Bogusław Woźniak cieszy się, że po oddaniu cmentarza do użytku parafia MB Nieustającej Pomocy w Żdżarach jest już w pełni samodzielna. To za jego posługi w Żdżarach rektorat stał się 25 czerwca 2022 roku parafią, a ta doczekała się w październiku 2026 r. swojego cmentarza. Choć podkreśla, że bez pomocy wiernych na pewno by się to nie udało.

– Po to mnie posłał ksiądz biskup tutaj, żebym do tego doprowadził – stwierdza ks. Bogusław Woźniak.

Wcześniej zmarli ze Żdżar byli grzebani w Machowej. Już wiadomo, że kilka rodzin zdecyduje się na ekshumację ciał bliskich i przeniesienie ich na nowy cmentarz parafialny. O jego utworzenie duszpasterze i parafianie zabiegali od trzynastu lat.

Za podanie niewłaściwego nazwiska zarówno księdza proboszcza, jak też jego parafian i wszystkich czytelników przepraszam.

Janusz Grajcar



W obecności wiernych ze Żdżar i proboszcza ks. Bogusława Woźniaka cmentarz poświęcił bp Leszek Leszkiewicz.

eprasa.pl f42600d945

Niebawem mają ogłosić trzeci przetarg

Szkoła wciąż bez sprawnej instalacji

Rodzice uczniów obawiają się o zdrowie dzieci. Problem wentylacji wciąż nie został rozwiązany.



Przewody wentylacji zamiast wychodzić ponad dach, kończą się na szkolnym strychu.

O problemie pisaliśmy już w sierpniu tego roku. Podczas wizji lokalnej w Szkole Podstawowej w Brzostku ustalono, że kominy wentylacji grawitacyjnej kończą się na strychu, zamiast być wyprowadzone ponad dach. Wcześniej uczniowie i nauczyciele skarżyli się na zaduch w salach lekcyjnych, a Rada Rodziców interweniowała u dyrektora szkoły Krzysztofa Dziedzica. Nieprawidłowo wykonana instalacja nie zapewnia właściwej wymiany powietrza w pomieszczeniach.

Kilka dni temu do naszej redakcji dotarł kolejny mail w tej sprawie. Jego autor nie kryje oburzenia tempem działań samorządu. Jak podkreśla, problem jest znany od maja 2025 roku, a władze miały wystarczająco dużo czasu, aby znaleźć rozwiązanie. Mieszkaniec powołuje się również na decyzję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Dębicy, który nakazał wykonanie niezbędnych robót do 31 października, czyli do minionej soboty.

Tymczasem próby wyłonienia wykonawcy zakończyły się niepowodzeniem. Do pierwszego przetargu, ogłoszonego w czerwcu, nie zgłosiła się żadna firma. Gmina niemal natychmiast ogłosiła kolejne postępowanie. Tym razem wpłynęła jedna oferta, złożona przez przedsiębiorstwo ze Strzyżowa, które wyceniło prace na blisko 450 tys. zł. Samorząd zabezpieczył na ten cel 220 tys. zł. Przetarg został unieważniony, a trzeciego nie było.

Od tamtej pory minęły ponad trzy miesiące, a problem pozostał nierozwiązany. Rozpoczął się kolejny rok szkolny, dzieci codziennie uczęszczają na zajęcia, a rodzice zastanawiają się, czy przebywanie w budynku jest dla nich bezpieczne.

– Ta szkoła według mnie jest do zamknięcia. Teraz, przy takiej pogodzie nie ma możliwości, żeby cokolwiek zrobić, poza tym w szkole cały czas są dzieci, a tutaj trzeba rozbierać dach – podkreśla interweniujący mieszkaniec.

W swoim mailu krytykuje również priorytety wydatkowe samorządu. I wspomina o 70 tys. zł, jakie władze Brzostku mają według niego wydać na zakup ozdób świątecznych, zamiast skupić się na priorytetowej według niego sprawie, jaką jest zdrowie uczniów.

Sprawa rodzi wiele pytań. Czy nieprawidłowości w szkole były wskazywane w protokołach corocznych przeglądów, a jeśli tak, to dlaczego nikt nie reagował? I w końcu, czy osoby przeprowadzające kontrole zaglądały w ogóle na szkolny strych?

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Wojciech Gleń potwierdził, że gmina miała czas na usunięcie usterki do 31 października, ale burmistrz może złożyć wniosek o wydłużenie terminu. Do chwili naszej rozmowy w piątek 30 października taki wniosek do PINB w Dębicy nie wpłynął.

Burmistrz Zbigniew Kowalski przekazał, że niebawem zostanie ogłoszony trzeci przetarg na to zadanie. Włodarz nie planuje jednak zwiększenia budżetu na inwestycje.

– Dążymy do tego, żeby to zrobić, bo bardzo nam na tym zależy. Chciałbym, żeby to zostało zrobione szybko, ale też za sensowne pieniądze – podkreśla włodarz gminy Brzostek.

Grzegorz Król

W Dębowej, Jodłowej-Dolnej, ale też w Smarżowej roboty już skończyli

Prawie 1,6 km dróg dojazdowych do pól przebudowano w gminie Jodłowa.



W gminie Jodłowa inwestycje zostały odebrane w ubiegłym tygodniu.

Prace przeprowadzono w Dębowej i Jodłowej. Inwestycje zrealizowano przy wsparciu środków z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Dłuższy ze zrealizowanych odcinków liczy 880 m i znajduje się w Zagórzu. Drugi odcinek, o długości 700 m to ten, zrealizowany w Jodłowej Dolnej. Zakres przeprowadzonych robót obejmował przede wszystkim prace ziemne, profilowanie nawierzchni oraz jej utwardzenie kruszywem. Dzięki temu rolnicy będą mieli lepszy dojazd do pól.

Łączna wartość inwestycji wyniosła ponad 209,3 tys. zł. Na realizację zadania gmina pozyskała 170 tys. zł dofinansowania. Pozostałą kwotę, wynoszącą ponad 39,3 tys. zł dołożyły władze Jodłowej z gminnego budżetu.

Podobne inwestycje związane z modernizacją dróg dojazdowych do gruntów rolnych realizowane są również w gminie Brzostek. W czwartek 29 października zakończyły się roboty w Smarżowej, gdzie zmodernizowany został odcinek o długości 550 m. Wartość zadania wynosiła blisko 182 tys. zł. Wcześniej zrealizowany został 585-metrowy odcinek w Opacionce, który kosztował ponad 156,6 tys. zł. Z kolei w Nawsiu Brzosteckim przeprowadzone zostały prace o wartości prawie 129 tys. zł, a objęty nimi był odcinek o długości 381 m. Jeśli nic się nie zmieni, to podobne roboty – zarówno w gminie Brzostek, jak i Jodłowa – realizowane będą również w przyszłym roku.

rar

Wyniki ogłoszą 20 listopada

Prace do 13 listopada

Uczniowie z gminy Jodłowa mogą nakręcić ekologiczny spot i powalczyć o nagrody.

Gminne Centrum Kultury i Czytelnictwa w Jodłowej organizuje konkurs Eko-Spot: Zmień nawyki na lepsze!. Do udziału zaproszeni są uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu gminy. Zadanie polega na przygotowaniu krótkiego filmu promującego troskę o środowisko. Może to być reklama, rolka, materiał edukacyjny lub reportaż poświęcony m.in. segregacji odpadów, oszczędzaniu wody i energii czy ograniczaniu plastiku. Film powinien trwać od 30 sekund do 2 minut.

Prace przygotowują zespoły liczące od dwóch do czterech uczniów, a każdy zespół może zgłosić jeden materiał. Jury oceni pomysłowość, zgodność z tematem, walory edukacyjne i jakość wykonania. Autorzy najlepszych filmów otrzymają nagrody lub bony upominkowe.

Zgłoszenia przyjmowane są do 13 listopada 2026 roku. Filmy można dostarczyć na pendrivie albo przesłać link do pliku na adres gckicz@interia.pl. Do pracy trzeba dołączyć dane uczestników, szkoły i nauczyciela-opiekuna.

rar

Ogłoszenie

Wójt Gminy Jodłowa informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Jodłowa, na stronie internetowej Gminy Jodłowa www.jodlowa.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.ugjodlowa.itl.pl/bip/ został wywieszony na okres 21 dni, tj. od dnia 29 października 2026 r. do dnia 18 listopada 2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w bezpłatne użyczenie, obejmujący trzy pomieszczenia o łącznej powierzchni użytkowej 36,45 m² wraz z klatką schodową o powierzchni użytkowej 9,24 m². Pomieszczenia znajdują się w budynku Urzędu Gminy Jodłowa, usytuowanym na działce ewidencyjnej nr 1886, stanowiącej własność Gminy Jodłowa. Zostaną one użyczone na potrzeby realizacji zadań Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jodłowej

eprasa.pl f42600d945

Na liście jest prawie dwieście nazwisk

W tym miejscu pochowani zostali zmarli na cholerę

Stanisław Barnaś miał 36 lat, kiedy zachorował. Cudem uniknął śmierci.

– Leżałem w szpitalu w Krakowie pół roku, lekarze już mi nie dawali szans na powrót do zdrowia, ale przeżyłem – opowiada mieszkaniec Latoszyna.

Kiedy wrócił do domu, wybrał się na spacer do lasu. Wtedy po raz pierwszy zobaczył zniszczoną kapliczkę. I postanowił sobie, że oto ma szansę podziękować Panu Bogu za zdrowie i za to, że właściwie dostał drugie życie.

Dowiedział się, że stoi na starym cmentarzu cholerycznym. W tym miejscu grzebane były zwłoki mieszkańców zmarłych w czasie epidemii, która szalała najpierw w 1831, a potem w 1873 roku.

– Przywozili ich na to miejsce na wozach i wkładali do worków foliowych, wykopywali doły i tak chowali – mówi Stanisław Barnaś.

Wcześniej była tu zabytkowa kapliczka z połowy XIX wieku. Ta jednak została zburzona w 1944 roku podczas działań wojennych. Odbudowana została dzięki staraniom Bronisława Kozioła. To właśnie ją zobaczył podczas spaceru do lasu Stanisław Barnaś.

I zaczął ją remontować. Chodził do różnych ludzi z prośbą o wsparcie finansowe. To, co brakowało, dołożył od siebie. Cieszył się nawet z tego, jak ktoś nie pomógł, ale dobre słowo powiedział.



Kazimierz Mazur (po lewej) i Stanisław Barnaś mają plany związane z kapliczką choleryczną w Latoszynie.

– Poszedłem do Bratexu, dyrektorzy pochodzili z Jaźwin, a ja z Czarnej. Poprosiłem, żeby mi pomogli i zgodzili się dać blachę na dach. Wymierzyłem ten dach i przywieźli mi nową blachę – wspomina opiekun kapliczki.

Inni pomogli mu bezinteresownie zrobić rynny. Właściciel tartaku w Latoszynie dał nie tylko drewno pod blachę, ale też ludzi, którzy zrobili nowy dach. Ściany były pobielone wapnem, więc je odmalował. A później zrobił nagrobek, który można zobaczyć tuż obok.

Przez dwanaście lat stał tu też drewniany krzyż. Stanisław Barnaś wziął go spod kościoła parafialnego, kiedy ten był wymieniany na nowy. Uznał, że choć jest nieco zniszczony, to jeszcze na tyle dobry, że po wyremontowaniu trochę postoi.

Kiedy nie nadawał się już do użytku, znalazł sponsorów z Małej, którzy ufundowali dwa krzyże chromoniklowe. Jeden duży i drugi mały, który zastąpił inny postawiony w stanie wojennym przez jego sąsiadów.

W kapliczce znajduje się ołtarzyk z figurką NMP Niepokalanie Poczętej. Nad nią zaś obraz Matki Bożej łaskami słynącej. Stanisław Barnaś przywiózł go z Częstochowy, gdzie pojechał z ówczesnym proboszczem parafii NPSJ w Dębicy-Latoszynie, nieżyjącym już ks. Kazimierzem Dominiakiem.

– Nie było tylko napisu Matka Boża łaskami słynąca. Zaproponowali mi jezuici, że dorobią mi tabliczkę z nim, poczekałem i przywiozłem do Latoszyna. Ksiądz poświęcił i powiesiłem, jest do tej pory – mówi mieszkaniec Latoszyna.

Kazimierz Mazur przeprowadził kwerendę i udało mu się ustalić nie tylko liczbę pochowanych tu mieszkańców Dębicy i okolic, ale także ich nazwiska. Według ksiąg parafialnych w 1831 r. w samej Dębicy zmarło 45 osób, a we wsiach ją otaczających kolejne 40. Podczas drugiej fali w 1873 r. życie z powodu zarażenia cholerą straciło 48 mieszkańców Dębicy i 62 ze wsi.

– Dane te odnoszą się tylko do katolików. Nie miałem możliwości dotarcia do spisów zmarłych na cholerę spośród ludności żydowskiej – wyjaśnia Kazimierz Mazur.

Obydwaj panowie mają nadzieję, że uda się pozyskać fundatora tablicy, na której będzie można wypisać nazwiska pochowanych na cmentarzu cholerycznym katolików.

Janusz Grajcar

Pomoc dla dusz czyśćcowych

Adoracja przez całą noc

Do udziału w niej zaprasza parafia św. Stanisława BM w Jodłowej.

W pierwszy czwartek 5 listopada o 10:00 odprawiona zostanie w Sanktuarium Dzieciątka Jezus msza św., po której rozpocznie się adoracja Najświętszego Sakramentu trwająca aż do piątku do 6:30.

– Chcemy ją ofiarować jako pomoc duszom czyśćcowym – mówi kustosz sanktuarium ks. Piotr Adamczyk.

Program przedstawia się następująco: 12:00 – Anioł Pański i różaniec, 15:00 – koronka, 17:00 – różaniec z wypominkami i msza św., 18:00 – adoracja w ciszy, 19:00 – Godzina Święta, prowadzi schola, 20:00 – różaniec za zmarłych, część radosna, 20:30 – śpiew Betanii, 21:00 – różaniec za zmarłych, część światła, 22:00 – Droga Krzyżowa za zmarłych, 23:00 – Godzina Święta; 0:00 – koronka za dusze w czyśćcu cierpiące, 1:00 – różaniec za zmarłych, część bolesna, 2:00 – koronka, 3:00 – różaniec za zmarłych, część chwalebna, 4:00 – koronka, 5.00 – nabożeństwo światła za zmarłych i jutrznia, 5:50 – różaniec z wypominkami.



Nabożeństwo w sanktuarium będzie trwało ponad 20 godzin.

JAG

Współczesne zagrożenia wolności młodzieży

Program konferencji w Domu św. Jadwigi obejmuje osobne zajęcia dla dorosłych i dzieci.

Dla rodziców, wychowawców i wszystkich zainteresowanych przygotowana została prelekcja pt. Jak wychowywać do wolności? Rodzina, więzi i wartości w świecie współczesnych uzależnień. Będzie to okazja do refleksji nad rolą rodziny, relacji i systemu wartości w przeciwdziałaniu współczesnym zagrożeniom.

Dla dzieci zaplanowano warsztaty, które w przystępny i angażujący sposób pomogą im lepiej zrozumieć mechanizmy uzależnień oraz zagrożenia obecne w codziennym życiu. Wśród poruszanych tematów znajdą się: Kiedy przyjemność staje się pułapką?, Cyfrowy świat – przyjaciel czy złodziej czasu?, Mózg lubi nagrody!, Niewidzialne pułapki współczesnego świata, Powiedz STOP! – sztuka odmawiania, Emocje bez ekranu oraz Mam moc wyboru.

Warsztaty będą okazją do rozwijania umiejętności podejmowania odpowiedzialnych decyzji, rozpoznawania zagrożeń i radzenia sobie z emocjami bez konieczności sięgania po cyfrowe bodźce.

Sesję poprowadzą Agnieszka Szymańska, psycholog, socjoterapeuta i logoterapeuta z Fundacji Auxilium i Poradni Arka w Tarnowie oraz Kinga Wywrot psycholog, pedagog i psychoterapeuta, prowadząca psychoterapię indywidualną.

Organizatorzy podkreślają, że sesja ma charakter otwarty. Udział dzieci w warsztatach wymaga wcześniejszego zgłoszenia pod nr. tel. 14 683 34 45.

Spotkanie odbędzie się w poniedziałek 16 listopada o godz. 16:00. A do udziału w nim wszystkich zainteresowanych zaprasza Krucjata Wyzwolenia Człowieka przy parafii św. Jadwigi w Dębicy.

JAG

KRONIKA

DRÓŻKI RÓŻAŃCOWE
W pierwszą sobotę listopada w związku ze zbliżającą się rocznicą odzyskania niepodległości i świętem narodowym nawiązujący do tych wydarzeń przebieg będą miały Dróżki Różańcowe w Zawadzie. Nabożeństwu, które rozpocznie się o godz. 15:00 mszą św. w Sanktuarium Matki Bożej Zawadzkiej, przewodniczył będzie ks. Marcin Krępa, porucznik Wojska Polskiego, proboszcz parafii w Czarnej.

WPROWADZILI RELIKWIE
Uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny, z udziałem władz miasta i powiatu, sprawowana była w kościele Krzyża Św. w Dębicy w piątek 30 października. Była to też okazja do wprowadzenia do tej świątyni relikwii św. Jana Pawła II. Można je czcić w kaplicy Miłosierdzia Bożego.

KURS PRZEDMAŁŻEŃSKI
W parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy organizowana jest weekendowa katechizacja przedmałżeńska, która stanowi bezpośrednie przygotowanie do sakramentu małżeństwa. Odbędzie się ona w dniach 5-6 grudnia i będzie miała charakter warsztatowy. Zapisy dla par prowadzone są tylko elektronicznie poprzez stronę Duszpasterstwa Rodzin Diecezji Tarnowskiej.

POMODLĄ SIĘ ZA ZMARŁYCH
W pierwszy czwartek listopada w ramach Godziny Świętej o 17:00 rozpocznie się w kościele NSPJ w Dębicy-Latoszynie Droga Krzyżowa za zmarłych. Przywołana zostanie w trakcie jej trwania szczególnie pamięć osób oddanych Panu Bogu na drodze życia kapłańskiego i zakonnego oraz współtworzących w przeszłości Wspólnotę Wieczernik i inne grupy życia religijnego.

REMONT W PRZECZYCY
Po długich staraniach parafia MB Wniebowziętej w Przeczycy otrzymała zgodę konserwatora zabytków na remont schodów sanktuarium. Prace remontowo-konserwatorskie rozpoczną się w tym tygodniu. W związku z tym wejść do kościoła będzie można tylko bocznymi drzwiami.

RELIKWIE W STRASZĘCINIE
W niedzielę 8 listopada o godz. 9:00 nastąpi uroczyste wprowadzenie do kościoła Wszystkich Świętych w Straszęcinie relikwii bł. Rodziny Ulmów. W czasie procesji zostanie natomiast poświęcony mural, który powstał przy zasadzonej w październiku jabłoni. Uroczystości będzie przewodniczył ks. Krzysztof Bajorek. Będą też obecni pracownicy Muzeum Polaków Ratujących Żydów z Markowej.

RÓŻANIEC NA CMENTARZU
Parafia MB Nieustającej Pomocy w Czarnej podtrzymuje zwyczaj listopadowej wspólnej niedzielnej modlitwy na cmentarzu za zmarłych. Różaniec rozpoczynał się będzie w każdą niedzielę o godz. 14:00 na przemian na starym i nowym cmentarzu. Pierwszy 8 listopada na starym cmentarzu.

eprasa.pl f42600d945

Będzie też suita tańców z tego regionu

Stroje ze Szczawnicy i Pienin Igloopolanie już mają



Na zakup garderoby Igloopolanie zdobyli 53 000 zł z programu Narodowego Centrum Kultury EtnoPolska 2026.

Kinga Jurek, która kieruje zespołem, zdradza jednak, że kolejne chcieliby takie z rejonu Kaszub.

Zespół Pieśni i Tańca Igloopolanie może sobie pozwolić na taki zakup tylko dzięki dofinansowaniu z programu Narodowego Centrum Kultury EtnoPolska, z którego korzysta już piąty raz. I to dzięki niemu wzbogacili się do tej pory o stroje górali żywieckich, Beskidu Śląskiego, z regionu Spisza i kurpiowskie z Puszczy Białej. W przyszłym roku Kinga Jurek chciałaby postarać się o stroje kaszubskie dla młodszej młodzieży.

– Ich wykonawców zawsze szukam wśród choreografów z danego regionu, tak żeby te stroje jak najbardziej odpowiadały ich rzeczywistej tradycji i kulturze – zapewnia.

A zakup takiej garderoby to naprawdę spory wydatek. 53 000 zł, które Igloopolanie dostali na stroje pienińskie, ledwo na nie starczyły. To nic dziwnego jednak, jeśli sam pas potrafi kosztować 1 300 zł.

Garderoba to jednak nie wszystko, bo za tym idą również nowe propozycje repertuarowe. W tym przypadku będzie to suita tańców z regionu Szczawnicy i Pienin, nad którą Igloopolanie pracować będą w najbliższym czasie.

– Jeśli się to uda, to pokażemy ją jeszcze w tym roku, jeśli nie to w jubileuszowym – zapowiada szefowa zespołu, przypominając, że w 2028 roku przypada 50-lecie zespołu.

tra

Wystawy będą trzy, w tym jedna jubileuszowa

Ich wernisaż odbędzie się w piątek 6 listopada o godz. 18:00 w Galerii Sztuki MOK.

Malarstwo pokaże dwójka artystów: Anna Kuchniak i Marek Pokrywka. Tkane impresje natomiast Grupa Twórczo-Artystyczna Osnowa z Dębicy. W jej skład wchodzą: Elżbieta Zymróz-Bodziany, Danuta Polniaszek, Iwona Poproch, Teresa Socha, Elżbieta Zając, Mariola Zając, Zofia Szczepanik i Barbara Żubrowska. Ta ostatnia prezentacja związana jest z dziesięcioleciem istnienia grupy. Wszystkie trzy wystawy oglądać będzie można w galerii do 28 listopada.

tra



Osnowa to m.in.: Iwona Poproch, Danuta Polniaszek i Teresa Socha.

W czwartek muzycznie, w poniedziałek potriotycznie

Najpierw jazz, potem Safo

Na dwa wydarzenia zaprasza w najbliższym czasie Dom Kultury Śnieżka.

W czwartek 5 listopada o godz. 19:00 odbędą się tam Zaduszki Jazzowe, poświęcone pamięci wybitnych twórców polskiej i światowej sceny muzycznej. Podczas koncertu zabrzmią tam utwory m.in. takich artystów jak Andrzej Zaucha, Zbigniew Wodecki czy Frank Sinatra.

W poniedziałek 9 listopada o godz. 17:30, w tym samym miejscu zobaczyć będzie można patriotyczne widowisko poetycko-muzyczne w wykonaniu uczennic Warsztatu Dźwięku i Słowa oraz Grupy Artystycznej Safo.

Wstęp na to drugie wydarzenie będzie wolny. Bilety na Zaduszki Jazzowe, w cenie 40 zł (ulgowy – 30 zł) kupić można w kasie Domu Kultury Śnieżka oraz online, na: mokdebica.bilety24.pl.

tra

Bilety już dostępne

To hołd dla Krzysztofa Pendereckiego

Taki właśnie będzie koncert galowy „Penderecki 93", który odbędzie się 22 listopada.

Data ta jest nieprzypadkowa, bo dzień później wypadają 93. urodziny Krzysztofa Pendereckiego. Ale w niedzielny wieczór publiczność zebrana w Domu Kultury Mors usłyszy nie tylko jego utwór, ale także kompozycje Jeana Sibeliusa.

– Spotkanie muzyki polskiej i fińskiej stanie się okazją do zaprezentowania różnorodnych oblicz europejskiej twórczości symfonicznej – twierdzą organizatorzy.

Z koncertem, organizowanym w ramach 5. edycji Międzynarodowego Festiwalu „Dębickie Korzenie" Krzysztof Penderecki in memoriam, wystąpi Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus im. Jerzego Semkowa. Za pulpitem dyrygenckim stanie znany dębickiej publiczności Jurek Dybał – ceniony dyrygent, muzyk Filharmoników Wiedeńskich i wieloletni współpracownik Krzysztofa Pendereckiego. Gościć będą u nas również: sopranistka Julia Malik, występująca na scenach Europy i Azji oraz Arto Noras, jeden z najwybitniejszych wiolonczelistów swojego pokolenia, podobnie jak Jurek Dybał, przez wiele lat współpracujący z Krzysztofem Pendereckim.

Koncertowy wieczór otworzy Finlandia op. 26 Jeana Sibeliusa – jeden z jego najbardziej rozpoznawalnych poematów symfonicznych. Następnie zabrzmi Luonnotar op. 70, poemat symfoniczny na sopran i orkiestrę, a pierwszą część koncertu zwieńczy Largo na wiolonczelę i orkiestrę Krzysztofa Pendereckiego w interpretacji Arto Norasa.

Po przerwie zabrzmi Łabędź z Tuoneli z suity Lemminkäinen op. 22 Jeana Sibeliusa, a finałem wieczoru będzie suita z opery Ubu Rex Krzysztofa Pendereckiego w opracowaniu Jurka Dybała.

Koncert galowy „Penderecki 93" odbędzie się w niedzielę 22 listopada o godz. 18:00 w sali widowiskowej Domu Kultury Mors. Bilety, w cenie 50, 60 lub 80 zł, w zależności od miejsca, dostępne są online pod adresem: mokdebica.bilety24.pl, a także w kasie domu kultury.

tra



Orkiestrę poprowadzi Jurek Dybał.

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D		3D	
PT-NIEDZ	20 zł	18 zł ulg.	22 zł	20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł	16 zł ulg.	18 zł	16 zł ulg.

VINCENT. LEGENDA OCEANU – 3, 4, 5.11, godz. 15:00
2D dubbing. prod. Czechy, kanada, Niemcy animacja, familijny, komedia / 91 min./ od lat – 6

CAMINO DLA OPORNYCH - PREMIERA – 3, 4, 5.11, godz. 17:00
2D lektor, prod. Francja dramat, komedia / 113 min. / od lat – 13

WITAJCIE W HOPE - PREMIERA – 3, 4, 5.11, godz. 19:15
2D napisy. prod. Korea Poludniowa/ 160 min. horror, sci-fi / od lat – 15

KOT PROT - PREMIERA – 6, 7, 8, 11, 12.11, godz. 15:00; 10.11, godz. 15:30
2D dub. prod. USA / 107 min. animacja, komedia, przygodowy / od lat – 7

JAK ŻYĆ, ŻEBY NIE ZWARIOWAĆ – 6, 7, 8, 11, 12.11, godz. 17:15
2D org. prod. Polska/ 102 min. komedia / od lat – 15

CLAYFACE – 6, 7, 8, 11, 12.11, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA / 108 min. horror, sci-fi / od lat -15

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Folwark zwierzęcy – 3, 4.11 godz. 16:00
2D dubbing, animowany, 2025, Kanada,USA, Wielka Brytania, 95 min, od 11 lat

Powiedz mi, co czujesz – 3.11, godz. godz.18:00
2D PL, melodramat, 2026, Polska, 102 min. od 15 lat

Ziemia obiecana – 4.11, godz. godz. 18:00
2D PL, dramat, 1974, Polska, 179 min. od 15 lat

Zapomniana wyspa – 6, 7, 8, 10, 11.11, godz. 15:15
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2026, USA, 110 min, od 7 lat

Jak żyć, żeby nie zwariować – 6, 7, 8, 10, 11.11, godz. 17:30
2D PL, komedia, 2026, Polska, 95 min. od 15 lat

Verity. Coraz większy mrok – 6, 7, 8.11, godz. 19:30
2D napisy, thriller, romans, psychologiczny, 2026, USA, 115 min. od 15 lat

eprasa.pl f42600d945

Podkarpacka Nagroda Gospodarcza

Laury po raz 25. Także dla naszych firm

Firma Mateo otrzymała dwie statuetki PNG, nagrody trafiły także do Pex Defence, Verda Vivo i Olimp Labs.



Teresa Cabaj, Paulina Cabaj-Czarnecka i Stanisław Cabaj z laurami dla Mateo podczas Wielkiej Gali PNG.

To była 25. edycja najbardziej prestiżowej nagrody gospodarczej na Podkarpaciu. Tytuł Ambasadora PNG dla firm, które startują w konkursie od jego pierwszej odsłony w imieniu Olimps Laboratories z Pustyni odebrała Monika Żyła, dyrektor finansowa tej spółki.

Olimp otrzymał także statuetkę w kategorii najlepszy produkt za Olimp collagen shot. Taką samą odebrał Stanisław Cabaj, prezes firmy Mateo, nagrodzonej za kartacze z mięsem, a także Pex Defence Polska za Pex czata – zintegrowany system rozpoznania i ochrony radioelektronicznej. Statuetka trafiła do rąk prezes tej firmy Barbary Sas-Kani.

W bliźniaczej kategorii za najlepszą usługę nagrodę odebrała Agata Berek-Buch, prezes firmy Verda Vivo z Dębicy, wyróżnionej za doradztwo oraz obsługę przedsiębiorców w zakresie ochrony środowiska.

Stanisław Cabaj wychodził na scenę jeszcze dwa razy. Po raz pierwszy po laur w kategorii Firma Pięciolecia. Po raz drugi po odebranie certyfikatu Smaczne bo podkarpackie, który to konkurs został rozstrzygnięty podczas tej samej gali. Mateo zdobyło laur za knedle z nadzieniem malinowym bez glutenu.

Ten certyfikat jakości otrzymała także spółka Taurus z Pilzna za szynkę wiejską.

Certyfikaty w konkursie Smaczne bo Podkarpackie otrzymało 35 firm. Cztery z nich, w tym Mateo, odebrało specjalne wyróżnienia, podkreślające jakość ich wyrobów.

Gdy zapytałem Stanisława Cabaja, ile w sumie w historii konkursu jego firma otrzymała statuetek, nie potrafił odpowiedzieć.

– Jest tego spora kolekcja – przyznał jednak.

Jak mówi, Mateo osiąga sukces, bo stara się być zawsze o krok do przodu przed konkurencją i potrzebami rynku. Takie podejście daje efekty nie tylko w zdobywaniu laurów, ale przede wszystkim zaufanie klientów do jej produktów.

Podkarpacką Nagrodę Gospodarczą w kategoriach głównych otrzymały: Rnd.Aero z Rzeszowa (firmy mikro do 9 zatrudnionych), Waldin z Rozbórza Długiego (firmy małe I 10–24 zatrudnionych), Rafi-Ekologia z Jedlicza (małe II 25–49 zatrudnionych), Zakład Metalowy WB z Woli Mieleckiej oraz Wanas z Rzeszowa (firmy średnie I 50–99 zatrudnionych), Zakład Produkcji Specjalnej Gamrat z Jasła (firmy średnie II 100–249 zatrudnionych), Huta Stalowa Wola (firmy duże od 250 zatrudnionych), Bucher Unipektin z Przeworska (przedsiębiorstwo zagraniczne w Polsce).

– Konkurs po raz 25. wskazał podkarpackie firmy, które najlepiej pokazują, jak dziś wygląda nowoczesny, odpowiedzialny i konkurencyjny biznes – powiedział podczas gali Paweł Zając, prezes Centrum Promocji Biznesu, organizatora konkursu.

Jak dodał, podczas jego pierwszej edycji uczestniczyły w nim niewielkie wtedy firmy, które dzisiaj są lokomotywami rozwoju naszego województwa

(rys)

Więcej o konkursie i jego laureatach piszemy na portalu debica24.

Materiały informacyjne

AKTYWIZACJA I TERAPIA W MIESZKANIU WSPOMAGANYM

Dobiega końca II edycja realizowanego przez Stowarzyszenie „Radość" w Dębicy projektu pn. „Samodzielni w Mieszkaniu Wspomaganym – edycja II ", w ramach którego osoby z niepełnosprawnością, w okresie od 01.01.2026r. do 20.12.2026r., mogły korzystać z opieki specjalistów: lekarza psychiatry, pielęgniarki psychiatrycznej oraz psychologa.

Zdrowiu i dobrej kondycji mieszkańców służyło wsparcie trenera gospodarstwa domowego, instruktora organizacji czasu wolnego, trenera motywacyjnego, dietetyka i specjalisty ds. uzależnień, jak również korzystanie z ofert artystycznych w środowisku.

Realizowany projekt ukazał skuteczność podjętych działań wspomagających proces leczenia i aktywizacji osób z zaburzeniami psychicznymi w powrocie do aktywności zawodowej, samodzielnego funkcjonowania i rozwoju osobistego.

Realizację zadania publicznego na rzecz mieszkańców Mieszkania Wspomaganego umożliwiło dofinansowanie projektu w wysokości 100 000,00zł. przez Zarząd Województwa Podkarpackiego - Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Rzeszowie.



MATEO Sp. z o.o. po raz dziesiąty Liderem Województwa Podkarpackiego!

15 października 2026 roku, podczas XXIV Gali Wiarygodnych Firm i Liderów Województwa Podkarpackiego, firma MATEO Sp. z o.o. z Dębicy po raz dziesiąty otrzymała prestiżowy tytuł Lidera Województwa Podkarpackiego.

To wyjątkowe wyróżnienie stanowi potwierdzenie silnej pozycji firmy na rynku oraz uznanie dla jej wieloletniej działalności, konsekwencji w rozwoju i budowania zaufania wśród klientów oraz partnerów biznesowych.

Podczas uroczystej gali firma MATEO Sp. z o.o. została również ponownie uhonorowana Certyfikatem Wiarygodnej Firmy Województwa Podkarpackiego, który podkreśla jej rzetelność i wiarygodność w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Dziesięciokrotne zdobycie tytułu Lidera to powód do dumy oraz dowód na to, że konsekwentna praca, zaangażowanie i dbałość o jakość przynoszą wymierne efekty. To także sukces całego zespołu MATEO, który każdego dnia przyczynia się do rozwoju firmy i umacniania jej pozycji w regionie.

– Dziękujemy wszystkim pracownikom, klientom i partnerom biznesowym za zaufanie i wspólne budowanie sukcesu MATEO Sp. z o.o. - mówi Stanisław Cabaj, prezes spółki. **iw**



Marlena Paniw – Fotografia

eprasa.pl f42600d945

XV Dzień Kariery

Nauka w szkole branżowej to nie obciach

Te słowa, zdaniem Anny Wilczyńskiej, powinny trafić do młodzieży.



Do ZS nr 4 w Dębicy zaproszeni zostali uczniowie kończący naukę w szkołach podstawowych.

I o tym właśnie bardzo często słyszeli uczniowie klas ósmych zaproszeni na XV Dzień Kariery do Zespołu Szkół nr 4 w Dębicy.

Dyrektor Wydziału Oświaty w Starostwie Powiatowym w Dębicy zauważa jeden trend. Zainteresowanie kształceniem w liceach jest bardzo wysokie, a w szkołach branżowych niezwykle niskie. W powiecie są tylko cztery oddziały w dwóch szkołach w Koperniku i w Mechaniku. Takie wydarzenia mają na celu to, aby ten trend troszkę odwrócić.

– Brakuje nam fachowców, brakuje rąk do pracy. Każdy z nas tego doświadcza, jak trudno jest znaleźć dobrego fachowca – zauważa Anna Wilczyńska.

W tym widzi niszę, którą młodzież mogłaby wykorzystać. Podczas Dnia Kariery może się przekonać, że podjęcie kształcenia w szkole branżowej nie jest czymś obciachowym. Nie zamyka ono ścieżki kariery, nawet tej akademickiej, a daje pewny zawód.

– Myślę, że tutaj jest raczej takie odium, zła opinia przyklejona od wielu lat całkiem niesłusznie do szkolnictwa zawodowego, potem się to przeniosło na branżowe – przekonuje Anna Wilczyńska.

Ewa Bachta, właścicielka MP Trans Dębica od lat współpracuje z ZS nr 4. Przyjmuje uczniów kształcących się w zawodach spedytora i logistyka na praktyki. Uważa, że jest bardzo duże zapotrzebowanie na rynku na te dwie specjalizacje, które nazywa wręcz zawodami przyszłości.

– Bo o ile sztuczna inteligencja, która coraz bardziej jest wdrażana i pomaga nam w funkcjonowaniu, może pewne rzeczy zastąpić, to człowieka wraz z szybkim reagowaniem, z takim koncepcyjnym myśleniem, z szybkimi rozwiązaniami, nie da się zastąpić – mówi.

Praktykanci, którzy do niej trafiają, mają dobrą wiedzę teoretyczną. Szkoła może im zaoferować tylko takie przygotowanie. Jak zastosować wiedzę w praktyce i obsługiwać branżowe programy uczą się w firmach z tej branży.

Ewie Bachcie zależy na tym, żeby młodzież miała świadomość, że to oni są tak naprawdę najważniejszym ogniwem. Od ich decyzji i zaangażowania w przygotowanie zawodowe czy merytoryczne zależy, w którym miejscu się potem znajdą.

– Chcę ich bardzo zachęcić do tego, żeby angażowali się zarówno w naukę, jak i dodatkowe zajęcia, ale też zwróć uwagę, żeby też ich oczekiwania nie przerastały rzeczywistości – podkreśla właścicielka firmy MP Trans.

Przy okazji Dnia Kariery został rozstrzygnięty konkurs multimedialny dla uczniów klas siódmych i ósmych szkół podstawowych pt. „Praca moich marzeń".

Najlepszą zdaniem jurorów pracę przygotował Miłosz Kulig (SP Grabiny). Na drugiej pozycji sklasyfikowany został Maksymilian Filip (SP 2 Dębica). Trzecie miejsce zajął Szymon Socha (SP Grabiny).

Wyróżnienia otrzymali: Weronika Jezuit, Błażej Mądro (oboje SP Brzeźnica), Gabriela Mertin (SP Grabiny) i Zuzanna Rycharska (SP Chotowa).

Janusz Grajcar

Rodzinny Piknik Edukacyjny

Będzie dobra zabawa

Na dzień pełen eksperymentów, naukowych odkryć w rodzinnej atmosferze zaprasza II LO.

Rodzinny Piknik Edukacyjny pod hasłem „Potęga umysłu – radość i zabawa", zorganizowany zostanie już po raz ósmy. Tym razem jego uczestnicy spotkają się w sobotę 21 listopada. W godz. 10:00–15:00 w II LO w Dębicy będzie czekać na nich bardzo dużo atrakcji.

Jedną z największych będzie możliwość wejścia do mobilnego planetarium. Pokazy w nim rozpoczynać się będą o godz. 10:00, 11:00, 12:00, 13:00 i 14:00. Od godz. 10:30 będzie można spotkać się z alpakami. W obu przypadkach należy wcześniej pobrać bezpłatny bilet.

Podobnie zresztą jak na warsztaty rakietowe, biologii molekularnej i elektroniczne WroSpace. Z większości atrakcji goście pikniku skorzystają jednak z marszu. Chętni dzięki specjalnym okularom będą mogli się przenieść w wirtualną rzeczywistość, rozwiązywać zagadki logiczne czy też wziąć udział w konstruowaniu robotów.

JAG



Podczas pikniku każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie.

Reklama



eprasa.pl f42600d945

Czy będą tu przyjeżdżać uczniowie z zagranicy?

Polska Akademia Kolejnictwa otwarta. Plany prezesa Taboru są ambitne

W Dębicy otwarto akademię, która ma kształcić kadry dla kolei.



Wstęgę do Polskiej Akademii Kolejnictwa wraz z Marianem Dybowskim (z prawej), przecinał Moatasem Ibrahim Al Gharably, prezes i właściciel Al Gharably Group, do której należy GEICO.

We wtorek 27 października przy spółce Tabor w Dębicy oficjalnie otwarto Polską Akademię Kolejnictwa. To szkoła przyzakładowa, której zadaniem jest przygotowanie przyszłych specjalistów branży kolejowej. W uroczystości uczestniczyła również delegacja z Egiptu, gdzie działa już zagraniczny oddział akademii.

Pomysł na utworzenie placówki wynika z problemów kadrowych, z jakimi mierzy się branża. Jak podkreśla Marian Dybowski, prezes spółki Tabor, na rynku brakuje osób posiadających odpowiednie wykształcenie i przygotowanie do pracy przy taborze kolejowym. I to właśnie potrzeba przygotowania nowych pracowników stała się impulsem do uruchomienia własnego ośrodka szkoleniowego. W akademii w Dębicy kształcą się uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, z którym Tabor współpracuje. Jak zapowiada prezes, docelowo na jednym roku ma uczyć się 25 osób.

Przedsięwzięcie ma także wymiar międzynarodowy. Podczas targów w Gdańsku przedstawiciele Taboru nawiązali współpracę z egipską firmą GIEKO. Dzięki temu w Egipcie powstał oddział Polskiej Akademii Kolejnictwa, w którym obecnie kształci się 40 osób. Główną siedzibą instytucji pozostaje jednak Dębica. Współpraca z egipskim partnerem nie ogranicza się tylko do edukacji. Tabor uczestniczy również w przedsięwzięciach związanych z naprawą wagonów w Egipcie. W dalszej perspektywie działalność ta ma objąć także lokomotywy.

– Szukali wsparcia, żeby zbliżyć procesy technologiczne do procesów europejskich, żeby poprawić jakość egipskiej kolei – wyjaśnia Marian Dybowski, odnosząc się do powodów nawiązania współpracy przez firmę GIEKO.

Prezes Taboru nie zamierza ograniczać działalności akademii do uczniów z Polski. W przyszłości chciałby, aby w dębickiej placówce uczyli się także młodzi ludzie z Egiptu i Indii. Choć nie ukrywa, że ze względów wizowych stanowi to problem. Jednak byłby to kolejny etap rozwoju projektu, który już teraz łączy szkolenie kadr w obu krajach.

Na razie Polska Akademia Kolejnictwa funkcjonuje jako szkoła przyzakładowa. Marian Dybowski nie wyklucza jednak, że w przyszłości mogłaby uzyskać formalny status placówki działającej w strukturach ministerialnych. Jednak najbliższym i najważniejszym celem pozostaje rozwijanie szkolenia w Dębicy i przygotowywanie kolejnych roczników nowych specjalistów.

Grzegorz Król

Reklama



eprasa.pl f42600d945

Biznes to ciągły proces optymalizacji. Jak SURET wprowadza polski przemysł w erę Manufacturing 4.0?

Większości z nas SURET kojarzy się ze skomplikowanymi relokacjami parków maszynowych oraz precyzyjną logistyką wewnątrzmagazynową. Tymczasem na rynku wyraźnie słychać o Państwa intensywnym zwrocie w kierunku zaawansowanego doradztwa strategicznego i autonomizacji procesów. Czy to rewolucja, czy naturalny etap ewolucji biznesowej? Rozmawiamy z Rafałem Stachowiczem, Dyrektorem Operacyjnym (COO) oraz Pełnomocnikiem Zarządu ds. Zintegrowanego Systemu Zarządzania w firmie SURET.



Rafał Stachowicz – Dyrektor Operacyjny

Czy SURET wchodzi w nową erę? To hasło brzmi dumnie, ale co dokładnie kryje się za kulisami tych zmian strukturalnych?

RS: Odpowiedź jest prosta: to ewolucja stymulowana dynamicznymi potrzebami rynku. Logistyka kontraktowa i relokacje przemysłowe to fundament, na którym budujemy naszą pozycję od lat i w którym posiadamy ugruntowaną przewagę konkurencyjną. Otoczenie rynkowe uległo jednak radykalnemu przyspieszeniu. Współczesny przemysł nie poszukuje już wyłącznie dostawców usług transportowych z punktu A do punktu B czy wykonawców przesunięć linii produkcyjnych. Klienci oczekują partnerów strategicznych, którzy zapewnią im ciągłość biznesową i rozwój w dobie transformacji cyfrowej.

Dlatego w sposób naturalny rozwinęliśmy nasze kompetencje w obszarze zaawansowanego doradztwa inżynieryjnego, od audytów procesów logistycznych, przez digitalizację operacyjną, aż po kompleksowe wdrożenia systemów transportu autonomicznego klasy AGV (Automated Guided Vehicles) oraz AMR (Autonomous Mobile Robots). Nie rezygnujemy z core businessu, ale nadajemy mu zupełnie nowy, cyfrowy wymiar. Implementujemy filozofię Manufacturing 4.0 i realnie przekładamy ją na efektywność operacyjną naszych partnerów.

Mówi Pan o Manufacturing 4.0, automatyzacji i robotach AMR/AGV. Dla przedsiębiorstw z sektora MŚP lub tradycyjnych zakładów produkcyjnych brzmi to czasem jak odległe science-fiction, generujące potężne nakłady inwestycyjne (CAPEX). Czy automatyzacja to faktycznie domena wyłącznie globalnych koncernów?

RS: To jeden z największych mitów, z jakimi mierzę się w codziennej praktyce menedżerskiej i audytorskiej. Wciąż pokutuje przekonanie, że wdrożenie rozwiązań autonomicznych wymaga nakładów rzędu setek tysięcy euro na starcie. Nic bardziej mylnego. Kluczem nie jest implementacja technologii dla samego faktu jej posiadania, lecz precyzyjna identyfikacja i eliminacja wąskich gardeł w strumieniu wartości.

Często integracja pojedynczego, dedykowanego robota AGV z istniejącym systemem nadrzędnym potrafi diametralnie podnieść przepustowość i wydajność danego obszaru lub linii produkcyjnej. Procesu nie zaczynamy od zakupu floty maszyn, zaczynamy od analizy matematycznej i modelowania danych. Udowadniamy, że skalowalna automatyzacja może być wdrażana etapowo, w pełnej korelacji z budżetem oraz bieżącą skalą działalności operacyjnej klienta. Digitalizacja w postaci cyfrowego zapisu zdarzeń oraz precyzyjny monitoring wskaźników KPI pozwalają bezbłędnie namierzyć źródła strat i marnotrawstwa.

Wspomniał Pan o audycie. Pańskie doświadczenie w tym obszarze jest wysoko cenione w branży – jako certyfikowany audytor TÜV Rheinland projektował Pan modele logistyczne dla czołowych marek na polskim rynku.

RS: Inżynieria logistyczna to moja pasja, poparta wieloletnią praktyką oraz certyfikowanymi kompetencjami z zakresu zarządzania projektami w metodyce PRINCE2. Miałem satysfakcję projektować i audytować procesy dla tak wymagających i zdywersyfikowanych podmiotów jak Wedel, Jabil, Oknoplast, Halfen czy przedsiębiorstwa z sektora przemysłu stoczniowego. Każda z tych branż charakteryzuje się zupełnie inną specyfiką operacyjną – w sektorze FMCG (produkcja żywności) wyzwania logistyczne są diametralnie różne od tych w przemyśle ciężkim czy przy produkcji zaawansowanej elektroniki (EMS).

To doświadczenie utwierdziło mnie w jednym przekonaniu: uniwersalne szablony i rozwiązania „pudełkowe" w logistyce nie istnieją. Do każdego partnera, niezależnie od tego, czy jest to globalny holding, czy duże przedsiębiorstwo o charakterze regionalnym, należy podejść indywidualnie. Podstawą jest analiza typu Gemba walk – wyjście na halę produkcyjną, mapowanie procesów, wykonanie precyzyjnych pomiarów i dopiero na bazie tych twardych danych, zarekomendowanie optymalnego rozwiązania.

Deficyt kadrowy oraz wyzwania związane z rynkiem pracownika to obecnie główny czynnik ryzyka dla dyrektorów operacyjnych i kierowników logistyki. Czy systemy autonomiczne stanowią bezpośrednią odpowiedź na ten kryzys strukturalny?

RS: Bezapelacyjnie tak. Na rynku pracy brakuje zasobów ludzkich do wykonywania powtarzalnych, ergonomicznie obciążających i monotonnych zadań fizycznych. Wózki AGV czy roboty AMR nie zastępują ludzkiej kreatywności ani zdolności decyzyjnych, ale optymalizują procesy tam, gdzie występuje wysoka powtarzalność cykli. Autonomiczny system transportowy funkcjonuje w reżimie 24/7. Wyklucza ryzyko absencji chorobowej, gwarantuje stały, przewidywalny takt produkcyjny oraz najwyższy poziom bezpieczeństwa w strefach współdzielonych. W efekcie klient zyskuje pełną stabilizację i standaryzację procesową. Pozwala to na realokację kapitału ludzkiego do zadań o wyższej wartości dodanej, wymagających nadzoru inżynieryjnego, analizy i strategicznego myślenia.

Jako Pełnomocnik Zarządu ds. Zintegrowanego Systemu Zarządzania w SURET odpowiada Pan również za politykę jakościową oraz standardy bezpieczeństwa. Jak zaawansowane systemy autonomiczne wpływają na obszar BHP i realizację celów ESG?

RS: To system naczyń połączonych. Zapewnienie najwyższej jakości operacyjnej realizujemy w ścisłej synergii z restrykcyjnymi normami środowiskowymi (ISO 14001) oraz standardami bezpieczeństwa i higieny pracy (ISO 45001). Automatyzacja i robotyzacja intralogistyki wbrew pozorom drastycznie redukują stopień ryzyka wypadkowego. Roboty mobilne wyposażone są w zaawansowane systemy bezpieczeństwa (skanery laserowe, kurtyny bezpieczeństwa, systemy antykolizyjne), które błyskawicznie reagują na obecność człowieka, redukując ryzyko incydentów niemal do zera.

Z kolei cyfryzacja procesów i algorytmiczna optymalizacja tras przejazdów bezpośrednio przekładają się na redukcję zużycia energii elektrycznej i ograniczenie śladu węglowego. Współczesny biznes musi być zrównoważony – odpowiedzialny zarówno za ludzi, jak i za środowisko naturalne. W SURET udowadniamy, że zielona transformacja i nowoczesne technologie generują realny, mierzalny zwrot z inwestycji (ROI).

Otoczenie makroekonomiczne w ostatnich latach uległo drastycznym zmianom. Pandemia, rynkowe anomalie w łańcuchach dostaw, a w końcu uwarunkowania geopolityczne za naszą wschodnią granicą. Jak w realiach permanentnej niepewności odnajduje się nowoczesny przemysł?

RS: Ostatnie lata dokonały brutalnej weryfikacji dotychczasowych modeli biznesowych. Era, w której dominowało wyłącznie podejście kosztowe, a paradygmatem efektywności była ortodoksyjna filozofia Just-in-Time, bezpowrotnie minęła. Dziś przewagę konkurencyjną buduje nie ten, kto wykazuje najniższe koszty teoretyczne w arkuszu kalkulacyjnym, ale ten, kto posiada odporność operacyjną oraz fizyczny dostęp do zasobów i komponentów w momencie rynkowego piku popytowego. Elastyczność i zwinność stały się nową walutą w biznesie.

Właśnie dlatego Manufacturing 4.0 oraz autonomizacja nie są przejściowym trendem, ale polisą ubezpieczeniową dla ciągłości działania przemysłu (Business Continuity Planning). W SURET jesteśmy przekonani, że digitalizacja logistyki i wdrożenie systemów AGV/AMR to jedyna skuteczna droga do uodpornienia organizacji na szoki zewnętrzne. Transformujemy tradycyjne łańcuchy dostaw w elastyczne struktury typu dynamicznego, które płynnie adaptują się do zmiennych uwarunkowań rynkowych, gwarantując stabilność procesową niezależnie od zawirowań geopolitycznych czy makroekonomicznych. Przyszłość przemysłu należy do organizacji, które na tę technologiczną transformację odważą się już dzisiaj.

Dziękuję za rozmowę.

Tekst sponsorowany

eprasa.pl f42600d945

Jej ulubiony kolor to fuksja

Na świat patrzy przez kolorowe okulary, a potem bierze do ręki pędzel

W obrazach zamyka energię, która wraz z nimi wędruje do ludzi. Dlatego dba, by zawsze była dobra.



Malarstwo Zofii Żmudy-Hendriks jest kolorowe i radosne. Jak ona sama.

Do domu Zofii Żmudy-Hendriks wchodzę z ciemnego jesiennego wieczoru. Wprost w feerię barw, które są tutaj wszędzie. Na każdej wolnej ścianie obrazy autorstwa pani domu. A na nich kolorowe światy, w które aż chce się zanurzyć, by poczuć dobrą energię, jaka z nich emanuje. Podobnie jak z ich autorki. Ubrana w róże, pomarańcze i czerwień, z u śmiechem, który nie schodzi z jej twarzy. Nawet, kiedy mówi o trudnych czasach, w których barwy, jakimi dziś otula się na co dzień, malując, mogła sobie tylko wyobrazić.

Do OBI po przeznaczenie

Nie ukrywa, że w rodzinnym domu było biednie. I choć od dziecka lubiła rysować, nie miała możliwości oddawać się tej pasji. Na takie zbytki, jak kredki czy farby, brakowało pieniędzy.

Jako nastolatka poszła do liceum, które porzuciła po I klasie, bo chciała zarabiać, stać się niezależna. Wyuczyła się na kelnerkę i pracowała w zawodzie, obsługując gości w restauracji Myśliwska w Ustrzykach Dolnych. Ale i wtedy jeszcze nie myślała, że kiedyś zostanie malarką.

Do Dębicy trafiła za pracą w ówczesnym Stomilu. Potem wyjechała do Czechosłowacji, jeszcze później do Niemiec, gdzie zajmowała się opieką nad osobami w podeszłym wieku. Nadal nie brała pędzla do ręki, choć przecież musiała podejrzewać, że drzemie w niej talent.

I dopiero kiedy spotkała niemiecką malarkę Charlotte Eschenlohr, myśl o tym, że też powinna malować powoli zaczęła nabierać kształtów. Często bywała w pracowni artystki, podpatrywała jej warsztat, materiały, jakich tamta używała. Pewnego dnia wsiadła do samochodu, pojechała do OBI i nakupowała wszystkiego, co potrzebne do malowania. I tak to się zaczęło.

Oglądam pierwszy obraz, jaki wyszedł spod jej ręki. Ma tytuł „Covidowe okna" i łatwo się domyślić, że powstał w czasach pandemii. Nie trzeba być znawcą sztuki, żeby, porównując tę pracę z ostatnimi obrazami pani Zofii zauważyć, że przez te 6 lat zrobiła milowy krok do przodu.

Energia doceniona

Ryszard Kucab, szef Galerii MOK w Dębicy docenił świeżość malarstwa Zofii Żmudy-Hendriks organizując w 2023 roku dużą wystawę jej prac.

– Jest w tym spontaniczność, ekspresja i energia. Widać, że pani Zofia poszukuje swojego stylu, podążając za dobrymi wzorcami – mówi Ryszard Kucab.

Dodaje, że patrząc na twórczość tej autorki, można by się spodziewać, że mieszka w jakimś słonecznym miejscu przesyconym kolorami, takim jak chociażby Polinezja.

– To, co robi, ma swoich odbiorców – zaznacza.

Zanim pokazała się Dębiczanom, prace Zofii Żmudy-Hendriks były wystawiane w Poznaniu. Potem w jeszcze wielu miejscach w całej Polsce. Na koncie ma udział w kilkudziesięciu wystawach. Tylko w tym roku jej obrazy można było zobaczyć w Strzyżowie, Jaśle, Bieczu, Jarosławiu. Ale i w Dębicy podczas kolejnej edycji Galerii Bezdomnej. Już planuje następne: w Jarosławiu, Dubiecku, Rymanowie-Zdroju.



Na wystawie w Galerii MOK pokazała około 50 obrazów.

To niejedyne jej artystyczne projekty, bo emocje wyraża nie tylko stojąc przy sztalugach. W grudniu ukaże się debiutancki tomik jej wierszy.

– Ta wyobraźnia zawsze we mnie była i szukała ujścia – wyznaje artystka.

Terapia przy sztaludze

Autorka nie kryje, że malowanie jest dla niej czymś więcej, niż przelewaniem na płótno emocji i wyobrażeń. Otwarcie mówi o przeszłości, która nie zawsze rysowała się w jasnych barwach. Kłopoty rodzinne, potem ciężka choroba i jej długotrwałe poważne następstwa, z którymi musiała się zmagać przez wiele lat.

– Ale kiedy zaczęłam malować, poczułam, że ta energia, którą w to wkładam, wraca do mnie, dodaje mi sił. Potrafiłam malować do 4 nad ranem i budziłam się rześka, silna – wspomina.

Przyznaje, że to sztuka pozwoliła jej poczuć na nowo wiatr w żaglach, rozkwitnąć, uporządkować emocje, które wyraża za pomocą kolorów.

– Obrazem mówię to, czego nie potrafię wyrazić słowami. Są w tym moje uczucia – zdradza.

Na jej obrazach pysznią się kwiaty, wzlatują ptaki, ludzie są kolorowi i uśmiechnięci. Autorka przyznaje się do tego, że nie lubi malować w ciemnych barwach, bo emocjonalnie jest to dla niej trudne do udźwignięcia.

– W moich obrazach nigdy nie będzie złości, nie będzie smutku. Energia, którą w nich zamykam trafia potem do czyjegoś domu. Chciałabym, żeby zawsze była tylko dobra, z miłością – podkreśla pani Zofia.

Do tej pory namalowała około 100 obrazów. Ale w pracowni już pochyla się nad kolejnym. Goszczą na nim czerwienie i różne odcienie niebieskiego. Jest i zagon żółtych słoneczników. Aż chce się zatrzymać na dłużej w tym kolorowym świecie Zofii.

– A ten tu, to moja ostatnia skończona praca. Przedstawia macierzyństwo – pokazuje.

Na obrazie widać fascynację kubizmem, do której otwarcie się przyznaje. I zapowiada kolejne w tym stylu.

– Chodzi mi po głowie taki z twarzą na pół: męską i kobiecą. I fotelem objętym przez silne męskie dłonie – opowiada.

Życie w nowym wymiarze

Odkąd maluje zaczęła bywać w środowisku ludzi związanych ze sztuką, które w Dębicy jest przecież całkiem spore.

– Wystarczy popatrzeć, ilu twórców pokazuje swoje prace na dorocznej wystawie środowiskowej w Galerii MOK – mówi.

W towarzystwie twórców czuje się jak ryba w wodzie i stara się nie przegapić żadnego wydarzenia. Do niejednego wniosła swój akcent. Obrazy Zofii Żmudy-Hendriks można było zobaczyć ostatnio nie tylko w Galerii Bezdomnej. Pokazała je także podczas wieczoru autorskiego Doroty Cobry Mazur w Wiluszówce.

Uważa, że środowisko artystyczne Dębicy ma ogromny potencjał. Żałuje tylko, że tak mało jest w mieście miejsc takich jak Galeria MOK, gdzie można podzielić się swoją twórczością, spotkać, porozmawiać.

– Wspaniale by się do tego nadawała bożnica. Czekam, kiedy coś zacznie się tam dziać – mówi.

Dzięki malowaniu, które wyzwoliło w niej nową energię, otwarła się na świat. Emanuje radością, życzliwością, poznaje nowych, fascynujących ludzi. I aż trudno uwierzyć, że pierwszy raz przed sztalugą stanęła w wieku 60 lat. Historia Zofii Żmudy-Hendriks pokazuje, że nigdy nie jest za późno na to, by zacząć podążać za swoimi marzeniami i realizować to, co podpowiada wyobraźnia.

Ma swoje artystyczne credo: „Nie czekałam na idealny moment. Stałam się nim. Kolor był moją odwagą, a odwaga otworzyła światło. Nie zaczęłam za późno. Zaczęłam wtedy, gdy wreszcie pozwoliłam sobie rozkwitnąć. Dojrzałość nie jest końcem historii. Jest jej najprawdziwszym rozdziałem (...)".

Jej najprawdziwszy rozdział dopiero pięknie się pisze.

Agnieszka Majba-Pochwat

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl f42600d945

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Medycyna rodzinna

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
LEKARZ MEDYCYNY RODZINNEJ
Joanna Ożóg-Budzisz
- wizyty dla dzieci i dorosłych
- EKG
- Leczenie otyłości
- kompleksowa opieka dla całej rodziny
- wizyty: wtorek/piątek/sobota

Rejestracja telefoniczna lub przez Znany Lekarz
Sędziszów Młp., ul. Jana Pawła II 38/13
tel. 726 577 489

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
od 9:00 do 12:00
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Optyka

6-optyk Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Realizacja recept NFZ
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150

Optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

ORTOPEDIA
lek. Tomasz Wejman
specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu
MANUFAKTURA ZDROWIA
Dębica, ul. Piłsudskiego 10
TEL. 666 462 111

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel. 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen
ogólny i stomatologiczny
cyfrowy
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
Dębica ul. Głowackiego 17A
Rzeszów Aleja J. Piłsudskiego 44 - I piętro
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Ogłoszenie w informatorze medycznym
tel. 14 670 42 34

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W DĘBICY

Poradnie specjalistyczne
Dębica, ul. Krakowska 91
Informacja i rejestracja
tel. (14) 680 82 08

Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dorosłych
Straszęcin 295
Informacja i rejestracja
tel. (14) 680 36 20

Przychodnia Rejonowa nr 1
Dębica, ul. Cmentarna 54
Informacja i rejestracja
tel. (14) 682 78 01

Przychodnia Rejonowa Nr 5
Dębica, ul. Szkolna 4
Informacja i rejestracja
tel. (14) 682 78 13
(rejestracja telefoniczna od godz. 8:00 do godz. 14:00)

Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna
Dębica, ul. Krakowska 91
budynek Poradni Specjalistycznych
tel. (14) 680 84 44

eprasa.pl f42600d945

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Firma budowlana zatrudni osoby do prac ogólnobudowlanych, murarskich i zbrojarskich. Miejsce pracy: powiat dębicki. Kontakt: 664 740 723.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Sprzedam działkę budowlaną 9 arów w Dębicy, ul. Sandomierska, media dostępne. Tel. 797 650 402.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – SPRZEDAM

- Mieszkanie o powierzchni 53 m², położone na drugim piętrze budynku przy ul. Sobieskiego. Bardzo niski czynsz. Gotowe do zamieszkania. Tel. 607801335.

- Sprzedam mieszkanie 48 m², I p., os. Matejki. Cena 329 tys. zł. Tel. 692 143 038.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Do wynajęcia mały pokój w domu. Dębica Tel. +420 739 307 778.

- Wynajmę mieszkanie 29 m², umeblowane. Dębica Rynek; 900,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.

- Wynajmę mieszkanie 33 m², umeblowane. Dębica Rynek; 1200,00 zł. Tel. 799 255 913; 721 640 478.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

cd. na str. 24

Tapicerek
Dębicka tapicernia od 1994 roku

Drugie życie Twoich mebli i siedzeń
Sofy • fotele • krzesła • łóżka • tapicerka samochodowa i motocyklowa


PRZED


PO

Realizacja z naszego warsztatu — sofa: naprawa i nowe obicie

-5%
Przynieś to ogłoszenie
i zyskaj 5% rabatu na dowolne zlecenie

606 109 776
tapicerek.debica@gmail.com
ul. Gumniska 21B, 39-200 Dębica
pon.–pt. 8:00–16:00 • tapicerek.pl

Zeskanuj i zobacz ofertę

wizytownik
Obserwator debica 24

OFERTA REKLAMOWA

199 zł netto/m-c

stała reklama Twojej firmy
w tygodniku Obserwator Lokalny
oraz na portalu debica24.pl

- reklama wielkości wizytówki w 4 kolejnych wydaniach tygodnika Obserwator Lokalny
- wpis w katalogu firm na portalu debica24.pl z linkiem do Państwa strony/Facebooka
- **Bonus:** przy zamówieniu na 3 miesiące - dodatkowy wpis promocyjny na naszym profilu na Facebooku (ponad 30 000 aktywnych obserwujących)

Skorzystaj już dziś!
607 434 912
reklama@ol.com.pl

Obserwator debica 24

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl f42600d945

- Sprzedam Mercedes-Benz 316 Sprinter rok produkcji 2020, silnik 2,2 diesel, 163KM, skrzynia biegów manualna. Więcej informacji pod numerem telefonu: 730 815 309.

PRODUKTY ROLNE – SPRZEDAM

- Ziemniaki Denar, Ignacy, Red Sonia; odpadowe; buraczki ćwikłowe; dynie. Możliwy transport. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

RÓŻNE SPRZEDAM

- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

SPRZĄTANIE

- Atrakcyjne ceny: czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek meblowych i samochodowych. Ozonowanie. Faktury vat. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- A-Z. **Atrakcyjne ceny** – malowanie, szpachlowanie, remonty od A-Z. Tel. 691 419 597.

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe przycieranie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe szlifowanie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, tapetowanie. Tel. 733 433 311.

- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, docieplenia. Tel. 516 199 782.

- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.

- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325. Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.

- Ogrodzenia (panelowe, palisadowe, ozdobne), bramy, bramki i przęsła, spawanie, odwodnienia. Tel. 730 633 756.

- Papowanie dachów, obróbki dekarskie, kominy. Tel. 576 673 610.

- **PŁYTKARZ** – prace płytkarskie kompleksowo- kuchnie, łazienki, tarasy, schody. Tel. 515 98 91 90.

- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

- Cyklinowanie parkietów bezpyłowo! Profesjonalna renowacja, polerowanie, lakierowanie, montaż listew przypodłogowych. Nowoczesny sprzęt, bezpłatna wycena. Tel. 796 643 596.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Kompleksowe usługi ogrodnicze – od A do Z! Przycinanie drzew i krzewów, porządkowanie ogrodów, zakładanie trawników i wiele więcej. Własny sprzęt, szybkie terminy! Tel. 722 161 899.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA – SPRZEDAM

- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży leghorny – kokoszki i koguty 20-tygodniowe różnokolorowe. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**

LEWIATAN
NAJLEPSZE OKAZJE? MAMY TO!


AKTYWUJ KUPON 05.11-10.11
28,99 1 kg
31,99 zł/1 kg
31,99 zł/1 kg przy zakupie bez kuponu
Filet z indyka
1 kg
[28,99 zł/ 1 kg]
Limit 2 kg na kupon.


KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
4,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
Ser kremowy Hochland
mixtett, ze śmietanką 180 g
[27,72 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 9,98 zł.
Limit 3 pakiety na paragon.

CENA Z KARTĄ LUB APLIKACJĄ
7,49

Majonez dekoracyjny Winiary
400 ml
[18,73 zł/ 1 l]
Limit 4 szt.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 05.11-10.11
4,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.

Coca-Cola
original taste,
zero sugar 850 ml
[5,87 zł/ 1 l]
Przy zakupie 2 szt. w kuponie cena za pakiet 9,98 zł.
Limit 3 pakiety na kupon.

KUP 2 I ZAPŁAĆ MNIEJ
3,99 za 1 szt. przy zakupie 2 szt.
4,99 zł/1 szt. 33,95 zł/1 kg Przy zakupie jednej sztuki!

Delicje Szampańskie
pomarańczowe, wiśniowe 147 g
[27,14 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 2 szt. cena za pakiet 7,98 zł.
Limit 1 pakiet na paragon.

13,99

Herbata czarna Lipton
Yellow label 92 Tb x 2 g,
Earl grey 92 Tb x 1,5 g
[76,03-101,38 zł/ 1 kg]

Oferta ważna od 05.11.2026 do 10.11.2026 lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl f42600d945

Badminton

Niezawodny Mikołaj Krystek

Zawodnik Orbitka Straszęcin wrócił z dwoma medalami z Zielonki.



Mikołaj Krystek (pierwszy z lewej) sięgnął po złoto z Pawłem Kiszczykiem, a po srebro z Olgą Szwarnowiecką.

W tym mieście koło Warszawy rozgrywane były Młodzieżowe Mistrzostwa Polski oraz Mistrzostwa Polski Juniorów Yonex. Mikołaj Krystek zaprezentował się w nich znakomicie zdobywając tytuły mistrza i wicemistrza Polski.

W grze podwójnej, występując w parze z Pawłem Kiszczykiem z LKS Technik Głubczyce, sięgnął po złoty medal. W grze mieszanej wspólnie z Olgą Szwarnowiecką z UKS Plesbad Pszczyna wywalczył medal srebrny.

W Straszęcinie rozegrany został Krajowy Turniej Programu Sport wszystkich dzieci 2026 pod patronatem PZBad oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki. Nasi zawodnicy na podium stawali pięciokrotnie.

W kategorii żaków (U11) drugie miejsce wywalczył Borys Longosz. Po brązowy medal sięgnął zaś Ksawery Hołowicki. W rywalizacji dziewcząt drugie miejsce zajęła Zofia Koziara. W kategorii młodziczek (U15) druga była Emilia Borek, a trzecia Emilia Rzepecka.

W Żyrakowie rozegrana została kolejna edycja turnieju Orbitek Cup 2026. Wśród młodzików młodszych (U13) w grze mieszanej trzecie miejsce zajęła Lena Zapór, występująca w parze z Gabrielem Marcinkiem z MKS Skarbek Gogołów. Lena zdobyła również brązowy medal w grze podwójnej dziewcząt, rywalizując wspólnie z Nikolą Madziar z Gogołowa

Z kolei Antonina Skrzek w rywalizacji młodziczek (U15) zajęła trzecie miejsce w singlu i powtórzyła ten wynik w deblu z Mileną Madziar (Skarbek Gogołów).

JAG

Tenis stołowy

Brzostowianka i Stara Jastrząbka-Róża z kompletem zwycięstw

Dla drugiej z tych drużyn jest to bardzo udany powrót do rozgrywek ligowych po trzydziestoletniej przerwie.

III LIGA

Metal-Mart Korczyna - Kępa Dębica 10:3

Kępa: Miłoś (1,5), Szymański (1), Kleszcz (0,5), Dąbrowski.

Amator Jarosław - Kępa 10:2

Kępa: Szymański (2), Kleszcz, Dąbrowski, Hajduk.

IV LIGA

Kępa II - Arka Łętownia 6:10

Kępa: Niemiec (2,5), Polak (2), Wójcik (1,5), Hajduk.

Brzostowianka - AZS UR Iberis Rzeszów 10:1

Brzostowianka: Prokuski (3,5), Dziedzic, Kołek (po 2,5), Michoń (1,5).

Jordan Wola Mała - Kępa II 10:3

Kępa: Wójcik (2), Niemiec (1), Polak, Wojciech Szymański.

Jawor Jawornik Polski - Brzostowianka 6:10

Brzostowianka: Prokuski (3,5), Dziedzic, Kołek (po 2,5), Michoń (1,5).

Kępa II - Jawor 9:9

Kępa: Wójcik (3), Szymański, Niemiec, Polak (po 2).

Arena Świętoniowa II - Brzostowianka 0:10

Brzostowianka: Kołek, Michoń, Dziedzic, Prokuski (po 2,5).

V LIGA

Brzostowianka II - Stara Jastrząbka-Róża 3:10

Brzostowianka: Angielski (2), Nykiel (1), Wierzgacz, Wojdyła.

St. Jastrząbka: Kania, Pytel (po 3,5), Szlachta (2,5), Szpyrka (0,5).

Bingo Ropczyce - KS Głobikowa 10:3

Stara Jastrząbka-Róża - Spartakus Kolbuszowa 10:8

Głobikowa - Brzostowianka 10:8

Astoria Wadowice Górne II - Stara Jastrząbka-Róża 6:10

Spartakus Kolbuszowa - KS Głobikowa 10:2

JAG

III liga

1	Jarosław	3	6	30-5
2	Korczyna	3	6	30-6
3	Przemyśl	2	4	20-9
4	Pol. Rzeszów III	3	4	25-17
5	Niżna Łąka	2	2	15-14
6	Kąkolówka	2	2	12-15
7	Dębowiec	3	2	15-22
8	Turze Pole	1	0	4-10
9	Sanok	1	0	2-10
10	Dukla	2	0	5-20
11	**Dębica**	**2**	**0**	**5-20**
12	UR Rzeszów III	2	0	5-20

IV liga

1	**Brzostek**	**3**	**6**	**30-7**
2	Wadowice G.	3	6	30-7
3	Wola Mała	3	6	30-10
4	Łętownia	3	6	30-17
5	Rokietnica	3	3	23-24
6	Sośnica	3	3	22-25
7	Sobierna	3	2	23-23
8	**Dębica II**	**3**	**1**	**18-29**
9	Jawornik P.	3	1	17-29
10	Leżajsk	3	1	16-29
11	Świętoniowa II	3	1	15-29
12	UR Rzeszów	3	0	5-20

V liga

1	Ropczyce	3	6	30-12
2	**St. Jastrząbka**	**3**	**6**	**30-17**
3	Wadowice G. II	3	4	26-20
4	Kolbuszowa	2	2	18-12
5	Wiercany	2	2	18-14
6	**Głobikowa**	**3**	**2**	**15-28**
7	**Brzostek III**	**2**	**0**	**11-20**
8	Wadowice G. III	2	9	8-20
9	Mielec	2	9	7-20

Sport szkolny

W przełajach Piątka deklasuje rywali

Indywidualno-drużynowe biegi przełajowe to najbardziej medalodajna dyscyplina.

Rywalizacja przebiegała pod dyktando reprezentantów SP 5. Na 12 możliwych do zdobycia złotych medali, aż 10 padło ich łupem. Najlepsi spoza Piątki to Filip Świstak z SP 11 i Jan Drąg z SP 3.

Dębickie Igrzyska Dzieci

Dziewczęta (rocz. 2016 i mł., dystans ok 600 m): 1. Kaja Janowska (SP5), 2. Lidia Radomska (SP6), 3. Zuzanna Stefanik (SP5).

Drużynowo: 1. SP 5 (Kaja Janowska, Zuzanna Stefanik, Katarzyna Baran, Kaja Woszczyna, Zuzanna Bielańska, Jagoda Sobieraj, rez. Emilia Mucha i Maria Szczerbińka, op. Grzegorz Lorek) **2. SP 6** (Milena Bąk, Ada Cudecka, Antonina Nykiel, Lidia Radomska i Olga Radowska, op. Małgorzata Ciurkot).

Chłopcy (rocz. 2016 i mł. dys. ok 600 m): 1. Fabian Skiba, 2. Aleks Świstak (obaj SP 5), 3. Leon Borowiec (Weldon School).

3. SP 6 (Szymon Wójcik, Nataniel Świech, Dawid Knot, Wojciech Dzik i Gabriel Bizoń, op. M. Ciurkot).

Tabela medalowa

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	13	7	4
SP 6	2	8	3
SP 10	2	1	3
SP 9	1	3	2
SP 4	1	0	0
SP 3	0	0	2
Weldon	0	0	1

Dębickie Igrzyska Młodzieży Szkolnej.

Dziewczęta (rocz. 2012-13): 1. Aleksandra Wójcik (SP 5), 2. Aleksandra Mazur (SP 11), 3. Marta Mucha (SP 5).

Drużynowo: 1. SP 5 (Izabela Gazda, Hanna Malisiewicz, Milena Nowak, Hanna Parat, Lena Wodzisz i Aleksandra Wójcik, op. Sebastian Gogacz), **2. SP 11** (Alicja Buszek, Eliza Cieśla, Magdalena Knot, Milena Matłok i Aleksandra Mazur, op. Krzysztof Podlasek), **3. SP 3** (Natalia Czaja, Zuzanna Hajdon, Maja Klamka i Emilia Wisińska, op. Urszula Fila).



Uczniowie SP 5 wywalczyli 21 medali (13 złotych, 4 srebrne i 4 brązowe).

Drużynowo: 1. SP 5 (Fabian Bal, Fabian Bielatowicz, Szymon Moskal, Tymoteusz Ochab, Fabian Skiba, Aleks Świstak, rez. Teodor Szymaszek i Sebastian Chłopek, op. G. Lorek), **2. SP 6** (Filip Wilk, Kajetan Smaś, Maciej Należny, Natan Marć i Karol Gancarz, op. M. Ciurkot).

Dziewczęta (rocz. 2014-15): 1. Maja Kobos, 2. Julia Niedziela, 3. Helena Wójcik (wszystkie SP 5).

Drużynowo: 1. SP 5 (Mia Dziurgot, Milena Gmyrek, Maja Kobos, Julia Niedziela, Helena Wójcik, Inga Zioła, rez. Helena Bielatowicz i Karolina Milas, op. G. Lorek), **2. SP 6**.

Chłopcy (rocz. 2014-15): 1. Filip Świstak (SP 11), 2. Mikołaj Smykla (SP 5), 3. Wojciech Dzik (SP 6)

Drużynowo: 1. SP 5 (Filip Czuba, Wojciech Dziechciarz, Karol Krzysztoforski, Antoni Lachowicz, Wojciech Smajdor, Mikołaj Smykla, rez. Max Solecki, op. G. Lorek), **2. SP 11** (Franciszek Barszcz, Leon Bielatowicz, Kacper Falarz, Patryk Gałat, Maciej Grzegorczyk i Filip Świstak, op. Tomasz Dąbrowski),

Chłopcy (rocz. 2012-13): 1. Jan Drąg (SP 3), 2. Wojciech Falarz, 3. Adam Wolicki (obaj SP 5).

Drużynowo: 1. SP 5 (Wojciech Falarz, Krzysztof Mróz, Bartosz Trela, Filip Wierzbicki, Kamil Wróbel, Adam Wolicki rez. Leon Lic i Bartosz Dylczyk, op. S. Gogacz), **2. SP 3** (Jan Drąg, Paweł Bratuś, Ignacy Jachym, Hubert Kędziera i Mikołaj Mazur, op. U. Fila), **3. SP 4** (Wojciech Chryń, Adam Jurczyk, Mikołaj Kuraś, Bartłomiej Mazur, Szymon Nawój i Kacper Skrzypek, op. Waldemar Bieszczad).

Tabela medalowa

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 5	11	5	3
SP 6	2	3	1
SP 10	1	3	3
SP 11	1	3	2
SP 4	1	1	2
SP 3	1	1	2
SP 9	1	1	0

Po raz pierwszy od dawna Miejski Zarząd Oświaty, którym kieruje Joanna Pawlik, ufundował puchary dla wszystkich zwycięzców w sportach drużynowych.

Marek Z. Celejewski

eprasa.pl f42600d945

Wciąż woli grę w polu

Z Bobrowej do reprezentacji. Paulina walczy o mundial



Paulina Mądro udowadnia, że sportową karierę można zacząć nawet na studiach. Fot. Radosław Jóźwiak.

Zaczynała na obronie. Dziś Paulina Mądro stoi między słupkami w Stali Rzeszów Amp Futbol.

Urodziła się bez lewej dłoni, ale nigdy nie traktowała tego jako przeszkody.

– Nigdy nie czułam się osobą niepełnosprawną, choć nią jestem – podkreśla mieszkanka gminy Żyraków.

Zaczynała w polu

Zamiast skupiać się na ograniczeniach, woli mówić o możliwościach. Pierwsze mecze piłkarskie rozgrywała z kuzynami i znajomymi w pobliżu domu. Do klubu trafiła dopiero po rozpoczęciu studiów w Rzeszowie. Miała wtedy 19 lat. Zaczęła trenować w Resovii Rzeszów. Najpierw futsal, później piłkę na trawie. Jej pozycją była obrona.

W Resovii poznała trenerkę Monikę Nosal. Po kilku latach Paulina przerwała grę. W tym czasie urodziła pierwsze dziecko. Na boisko wróciła właśnie dzięki Monice Nosal, która zaproponowała jej występy w Podkarpackiej Lidze Mamusiek.

– Występujemy pod nazwą Sokół Kolbuszowa Dolna – mówi Paulina Mądro.

W tym czasie Monika Nosal była już trenerką w Stali Rzeszów Amp Futbol. W marcu zaproponowała Paulinie Mądro zmianę pozycji. Z obrończyni miała stać się bramkarką.

– I spróbowałam. Cały czas się uczę, trenuję z chłopakami, atmosfera jest świetna – mówi Paulina.

Nowa rola okazała się strzałem w dziesiątkę. Już w maju otrzymała pierwsze powołanie na zgrupowanie reprezentacji Polski. Monika Nosal przekazała wcześniej kontakt do niej trenerce kadry. O miejscu w drużynie zadecydowało jednak to, co mieszkanka Bobrowej pokazała na boisku.

– Chyba byli zaskoczeni tym, co potrafię – przyznaje.

Teraz przed zawodniczką z gminy Żyraków otwiera się szansa na występ w mistrzostwach świata w amp futbolu, które we wrześniu 2027 roku mają odbyć się w Krakowie. Powołanie na turniej nie jest jeszcze przesądzone, ale Paulina ma powody do optymizmu.

– Jeśli zdrowotnie nic się nie posypie, to mam nadzieję, że pojadę – mówi.

Nadal woli obronę

Co ciekawe, mimo sukcesów między słupkami wciąż lepiej czuje się na swojej dawnej pozycji.

– Bo w polu nie mam na sobie aż tak dużej odpowiedzialności – tłumaczy.

Jej historia pokazuje, że do spróbowania czegoś nowego nie trzeba wieloletniego doświadczenia. Piłkarską karierę Paulina Mądro zaczynała dość późno. A jeszcze później stanęła między słupkami. Mimo tego osiąga sukcesy. Podobną drogę mogą w każdej chwili wybrać także inni. Stal Rzeszów Amp Futbol prowadzi cały czas nabór do drużyn. Klub zaprasza osoby po amputacjach oraz z wrodzonymi wadami kończyn. Nie trzeba mieć doświadczenia. Można przyjść i sprawdzić się na treningu. W klubie działają sekcja seniorów, w której trenują mężczyźni i kobiety oraz sekcja juniorów.

Najważniejsze, to się nie poddawać

Stal ma za sobą piąty sezon w Orlen Amp Futbol Ekstraklasie. Rzeszowianie zakończyli rozgrywki na piątym miejscu. Dla nowych zawodników to konkretna perspektywa: dołączyć do zespołu, rozwijać umiejętności, a z czasem wystąpić na ekstraklasowych boiskach.

– Zapraszamy w nasze szeregi – zachęca pochodzący z Dębicy prezes klubu Mateusz Chmiel.

Paulina Mądro również ma prostą radę dla tych, którzy zastanawiają się, czy warto zacząć.

– Chciałabym powiedzieć innym, żeby się nie poddawać, żeby próbować swoich sił w różnych dyscyplinach sportowych, nie tylko w piłce nożnej – mówi.

Ona przed laty spróbowała. Dziś walczy o miejsce w reprezentacji na mundial. Kolejna taka historia może zacząć się na treningu właśnie w Stali Rzeszów Amp Futbol.

Grzegorz Król

Klasa A

Kacper Prokulski z hat-trickiem w Żyrakowie

Na dwie kolejki przed końcem rundy walka o tytuł mistrza jesieni nadal trwa.

Szansę na spędzenie zimy w fotelu lidera mają nadal trzy drużyny: DAP, Paszczyniak i Team, który dostanie trzy punkty za nierozegrany mecz z Koroną.

DAP Dębica – Żyraków 4:2 (2:2)

Bramki: Prokulski 3 (17, 23, 53), Hładyszewski (58) – W. Jasicki 2 (18, 30).

DAP: Nylec – Sikorski (72 Ciszek), Kaleta (60 Królikowski), Kłusek, Piekarczyk, Sokół, Kędzior (52 Hładyszewski), Prokulski (76 Mosior), Skóra (60 Zięba), Biernat (66 Ostafin), Gwóźdź (72 Stręk).

Żyraków: Sroka – Dziedzic, Rymut, Bieszczad, Książek (70 Strzałka), Papiernik, Knot (70 Kalita), Kieta, Pęk, W. Jasicki (85 H. Jasicki), Ciepły (75 Jachimowicz).

Paszczyniak – Progres Kawęczyn 3:0 (2:0)

Bramki: Cieślik (42), F. Kucharski (45), Kozioł (55).

Paszczyniak: Świętoń – Balasa, Węgrzynowicz, H. Wolak, S. Wolak (80 Hebda), Khoptovyi, Zieliński (60 Nowak), Powrózek (65 Kisiel), Cieślik (88 Zapał), Kozioł (88 Jakubek), F. Kucharski (70 Golon).

Borowiec Straszęcin – Nagoszyn 1:3 (0:1)

Bramki: Kurczyk (87) – Moraniec 2 (44, 61), Kirilov (66).

Borowiec: M. Kurdziel – Poproch, Jaworski, Rzeźnik, Jeż (80 D. Kurdziel), Wąsik (66 Magdoń), Bielatowicz (28 Giermata), Kurczyk, Burza, Buczyński, Ryński (75 Curyło).

Nagoszyn: Sak – Kacper Jemioło (72 Ćwik), Sak, Pęcak, P. Łączak, M. Węgrzyn (81 Rarus), Konrad Jemioło, Bieszczad (65 K. Łanucha), Moraniec (80 Gołda), Augustyn, A. Węgrzyn (50 Kirilov).

Czarnovia – Legion II Pilzno 0:3 (0:0)

Bramki: Gliwa (k.), Kasprzyk, Szlachta.

Pozostałe wyniki: Victoria Ociecka – Łopuchowa 3:2, Kaskada Kamionka – Pogórze Wielopole Skrz. 1:2, Team Przecław – Korona Góra Rop. (goście nie dojechali).

JAG

1	**DAP**	**11**	**28**	**47-13**
2	**Paszczyniak**	**11**	**27**	**32-16**
3	Team	10	25	33-9
4	**Nagoszyn**	**11**	**22**	**30-18**
5	Progres	11	19	24-20
6	**Legion II**	**11**	**17**	**20-14**
7	Victoria	11	16	26-23
8	Kaskada	11	15	27-35
9	**Żyraków**	**11**	**15**	**24-26**
10	Łopuchowa	11	12	27-33
11	Pogórze	11	9	13-28
12	**Borowiec**	**11**	**7**	**17-38**
13	**Czarnovia**	**11**	**4**	**11-39**
14	Korona	10	3	14-33

III liga kobiet

DAP nadal dziesiąty

W rundzie jesiennej może przy sprzyjających okolicznościach awansować o jedną pozycję.

DAP Girls Dębica – Stal Łańcut 0:2 (0:2)

Bramki: Olchawska (11), Smycz (42).

DAP: Piechocka – Marć, Jeż, Wielgos, Toczyńska (55 Dzik), Bielatowicz, Ligęzka, Liszcz (78 Golec), Więcek, Wałęga, Piróg.

W tym spotkaniu faworytkami były reprezentantki Stali Łańcut. I już w pierwszej połowie udowodniły, że potrafią się z tej roli wywiązać. Wykorzystały dwa błędy w szeregach obronnych Pomarańczek i zdobyły dwa gole. Na szczęście dla gospodyń zadowoliły się tą nieznaczną zdobyczą bramkową.

DAP Girls do zakończenia sezonu zostały jeszcze dwa spotkania i nie są w nich bez szans na zdobycie kompletu punktów. W niedzielę 8 listopada o godz. 12:00 zmierzą się w Niepołomicach z tamtejszą Puszczą. Z kolei w środę 11 listopada o 11:00 rozegrają na stadionie MKS zaległe spotkanie z Beniaminkiem Krosno.

JAG

1	FSA Kraków	10	30	45-3
2	Podgórze	9	24	35-6
3	Stal	10	24	40-13
4	Izolator	10	19	23-16
5	KSZO	10	15	34-24
6	Pogorzanka	10	13	20-33
7	Iskra B.	10	13	11-22
8	Iskra II T.	10	12	37-27
9	Puszcza	10	10	18-33
10	**DAP**	**9**	**4**	**4-33**
11	Beniaminek	9	3	5-37
12	AZvia	9	2	9-34

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl f42600d945

III liga

Rywale pokonani po siedmiu latach

Mecz Wisłoki z KSZO poprzedziła minuta ciszy. Piłkarze upamiętnili zmarłego zapaśnika Józefa Lipienia.

Wisłoka Dębica – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 2:1 (0:0)

1:0 Łukasik (52), 1:1 P. Czajkowski (85), 2:1 Żmuda (87).

Wisłoka: Sokół – Kron, Paśko, Kandratsenia, Gil – Kulon (90 Cionek), Kieraś, Łanucha (86 Maik), Łukasik (71 Żmuda), Bator – Śliwa (71 Kasza).

Żółte kartki: Kron, Kulon.

To był wyjątkowy wieczór na Park Arena w Dębicy. Biało-zieloni odnieśli bowiem pierwsze od siedmiu lat zwycięstwo nad rywalami z Ostrowca. Choć nie przyszło im to łatwo, bo przez długie fragmenty spotkania musieli się bronić przed atakami gości.

W pierwszej odsłonie najgroźniej pod bramką Klebaniuka było w 17. min, kiedy na strzał zdecydował się Dominik Kulon. Golkiper gości zdołał go obronić. Dużo więcej roboty miał Paweł Sokół, który jeszcze tuż przed zejściem do szatni uratował zespół przed stratą gola.

Po zmianie stron znów jako pierwsi zaatakowali goście, ale Sokół znów był na miejscu. Kilka minut później okrzyk radości wydali fani gospodarzy. Jakub Bator wycofał piłkę do nadbiegającego na linię 16 metra Rafała Łukasika, a ten posłał ją w długi róg bramki Bartosza Klebaniuka.

Goście uparcie dążyli do wyrównania, a najgroźniejsi byli po stałych fragmentach gry. To właśnie po wrzutce z rzutu rożnego Czajkowski doprowadził do wyrównania. Ich radość trwała jednak bardzo krótko. Minutę później wprowadzony Krzysztof Żmuda huknął pod poprzeczkę i zapewnił Wisłoce komplet punktów. Tym razem asystował Kulon.

Kolejnym rywalem biało-zielonych będzie Hetman Zamość, który również znajduje się w czubie tabeli. Wisłoka zagra z nim na wyjeździe, a mecz rozpocznie się w niedzielę 8 listopada o 13:00.

JAG

1	Chełmianka	15	37	25-6
2	KSZO	15	29	27-13
3	**Wisłoka**	**15**	**29**	**23-17**
4	Hetman	15	26	28-22
5	Naprzód	15	25	31-28
6	Czarni	15	25	22-20
7	Wiślanie	15	24	23-16
8	Wisła II	15	22	20-20
9	Siarka	15	21	23-22
10	Star	15	20	24-24
11	JKS	15	18	31-28
12	Sokół KD	15	16	14-17
13	Wieczysta II	15	16	15-19
14	Korona II	15	14	29-35
15	AKS	15	14	20-35
16	Podlasie	15	13	11-24
17	Moravia	15	12	19-26
18	Pogoń-Sokół	15	11	17-30



Dla Rafała Łukasika to drugie trafienie w sezonie. (fot. Gotyk Fotografia)

IV liga

Kamil Matofij pogrążył Igloopol

W odmiennych nastrojach mecz w Nisku kończyli piłkarze Legionu, którzy pokonali Sokół.

Igloopol – Stal Łańcut 2:3 (2:2)

1:0 Peda (1), 2:0 Bajorek (28), 2:1 Matofij (32), 2:2 Matofij (42), 2:3 Matofij (52-k.).

Igloopol: Zdeb – Pieniążek, Pawłowski, Bakowski, Kozłowski – Król, Kardyś, Peda, Buczek – Bajorek (70 Wasiluk), Cyganowski (80 Muniak).

Żółte kartki: Kardyś, Pieniążek, Pawłowski, Szymczak.

Spotkanie rozpoczęło się dla Morsów wyśmienicie. Już w pierwszej akcji gola zdobył Mateusz Peda. Kiedy na 2:0 podwyższył Bartosz Bajorek, wydawało się, że Igloopol zmierza po kolejne zwycięstwo. W tym momencie za strzelanie zabrał się jednak Matofij, który trafiał regularnie co dziesięć minut.

Sokół Nisko – Pilzno 0:2 (0:1)

0:1 Chmura (45+2), 0:2 Nazarenko (90+4).

Legion: Lepucki – T. Tragarz (80 Baniak), Remut, Mazur, Buras – Rudny, Manzo – Strózik, D. Kędzior (90+1 Maik), Smoleń (24 Chmura) – Nazarenko.

Żółta kartka: T. Tragarz. **Czerwona:** Kelechi (44-w ekipie gospodarzy).

O przebiegu meczu zadecydowała czerwona kartka dla Kelechiego. Tuż po tym jak sędzia ukarał go za faul na Oskarze Mazurze w doliczonym czasie gry pierwszej połowy prowadzenie Legionowi dał Miłosz Chmura. Na drugiego gola goście musieli czekać do doliczonych minut drugiej odsłony. Golkiper Sokoła ruszył w pole karne Legionu, by pomóc przy kornerze. Goście przejęli piłkę a Nikita Nazarenko posłał ją do pustej bramki.

JAG



Piłkarze Igloopolu przegrali pierwszy mecz w rundzie jesiennej.

1	Błękitni	14	31	48-19
2	**Igloopol**	**14**	**31**	**29-12**
3	Wiązownica	14	27	31-17
4	Izolator	14	26	19-15
5	Ekoball	14	26	19-15
6	Górnik	14	25	34-16
7	Stal II Rz.	14	23	35-28
8	Sokół S.	14	20	19-20
9	Sokół N.	13	18	23-22
10	Stal Ł.	14	18	24-25
11	**Legion**	**14**	**16**	**15-18**
12	Pogoń-Sokół II	14	16	30-26
13	Polonia	14	15	12-23
14	Czarni	14	14	19-26
15	Wisłok	14	10	23-44
16	Strug	14	10	21-46
17	Pogoń	14	9	12-27
18	Radomyślanka	13	8	15-34

V liga

Głowaczowa o trzy punkty od podium

Podopieczni Kamila Machnika odnieśli w Brzostku siódme zwycięstwo w sezonie.

Igloopol II – Kolbuszowianka 0:2 (0:0)

Bramki: M. Kośmider (60), Chrząszcz (83).

Igloopol: Jasiński – Łagowski (46 Tutak), Sz. Kożuchowski (46 Strzępek), Papiernik, Grzanka (46 Tomaszewski), Ciebiera (78 Kasprzyk), Barszcz, Ortyl, Toczyński, Pękala (60 Bogdański), Ciepły (85 Magiera).

Atut Podborze – Stara Jastrząbka-Róża 1:0 (1:0)

Bramka: J. Kilian (45).

St. Jastrząbka: Kieraś – Czerwiec, Iwański, Kurowski, Kieraś (47 Radecki), Falarz (80 Czuba), Cetnarski, Kitrys, Kłak (78 Pudło), Mrozowski, Szewczyk.

Chemik Pustków – Lechia Sędziszów Małopolski 1:5 (1:4)

Bramki: Kawała (3) – Klaudiusz Wesołowski 3 (5, 30, 62), Kamil Wesołowski (22-k.), Ogrodnik (45).

Chemik: Skoworon – Mendalka (46 Kucharski), Susz (65 Zabrzeński), Gwóźdź, Zaskalski, Kopacz, Kawała (80 Kurgan), Ziobro (46 Gołąb), Smoczyński (75 Lik), Jezuit (75 Kobos), Gawęda.

Głowaczowa – Brzostowianka 3:1 (2:1)

Bramki: Ryng, J. Bielański, F. Bielański – Szymański.

Piast Wadowice Górne – Kamieniarz Golemki 0:2 (0:1)

Bramki: sam., Szerszeń.

Pustków – Florian Ostrowy Tuszowskie 1:2 (0:1)

Bramki: M. Struzik – Kubiński 2.

Pozostałe wyniki: Inter Gnojnica – Stal II Mielec 1:2, Smoczanka Mielec – Victoria Czermin 3:3.

JAG

1	Stal II M.	13	27	37-14
2	Kolbuszowianka	13	26	45-17
3	Lechia	13	26	41-15
4	Atut	13	23	20-20
5	**Głowaczowa**	**13**	**23**	**29-23**
6	**Igloopol II**	**13**	**21**	**24-20**
7	**St. Jastrząbka**	**13**	**21**	**27-22**
8	Victoria	13	20	47-41
9	**Chemik**	**13**	**20**	**22-25**
10	Piast	13	18	26-23
11	**Brzostowianka**	**13**	**16**	**29-29**
12	**Kamieniarz**	**13**	**16**	**26-30**
13	Smoczanka	13	13	21-31
14	Inter	13	13	21-36
15	**Pustkow**	**13**	**10**	**20-51**
16	Florian	13	4	13-51

Obserwator lokalny
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 5 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl f42600d945

Wcale nie na marginesie

Takich jak Ona już nie będzie



Miałam szczęście uczestniczyć w ostatnim spotkaniu z Sylwią Murdza-Chrobak, na które zaprosiła starych przyjaciół. Siedziałyśmy obok siebie z Pauliną Sroką-Krzemień ze Starostwa Powiatowego, podziwiając klasę i szyk starszej pani. Zawsze ze szminką na ustach, z broszką i sznurem korali. Ufryzowana, wystrojona – nawet, kiedy przyjmowała mnie w domu, nie odpuszczała eleganckiego anturażu.

Mówiła powoli, delikatnym głosem, spokojnie. I tym głosem potrafiła przywołać do porządku niesfornych uczestników wspomnianego spotkania, którzy zagłuszali jej wypowiedź. Lepiej się było nie narażać na reprymendę.

Całym swoim życiem dawała dowód tego, że dobro to coś, czym trzeba się dzielić. Docierała do potrzebujących, szczególnie wrażliwa na krzywdę dzieci. Opowiadając o wyjazdach do Wilna, niemal popłakała się przy wspomnieniu chłopca, któremu łzy poleciały na widok pary nowych butów.

Mieliśmy to szczęście, że Pani Sylwia uważała nas za przyjaciół. Kiedy jeszcze była mobilna, wielokrotnie wspinała się na 3 piętro, gdzie mieści się redakcja. Czasami tylko po to, by porozmawiać, podzielić się dobrą nowiną, zaprosić na jakieś kulturalne wydarzenie. Przynosiła nam chleb przywieziony z Wilna, śpiewała kolędy przed Bożym Narodzeniem, opowiadała o swoich i zespołu Morsy przygodach i zawsze była blisko.

Docenialiśmy tę relację, świadomi, że takie osoby zdarzają się raz na długi czas: na wskroś przepełnione życzliwością, którą chcą się dzielić. A energia! Cóż to była za energia! Wiele razy mówiliśmy w redakcji, że chcielibyśmy w tym wieku, mieć taką werwę i chęć do działania, jaką miała pani Sylwia.

W sobotę zadzwoniła do mnie wcześnie rano, żeby porozmawiać. Nawet mi przez myśl nie przeszło, że to nasza ostatnia rozmowa. Pewnie powiedziałabym więcej, inaczej, serdeczniej...

Ponoć nie ma ludzi niezastąpionych, ale ja się z tym twierdzeniem nie zgadzam. Jeśli ktoś by zapytał o przykład, Sylwię Murdza-Chrobak wymieniłabym w czołówce tych, których zastąpić nie sposób.

Pozostawiła po sobie nie tylko pamiątki przekazane do muzeum, ale najlepsze wspomnienia i ślad w ludzkich sercach.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

Radny powiatowy Tomasz Lesiak jakiś czas temu trendom uległ i wrzucił do sieci zdjęcie z żoną w stylu lat osiemdziesiątych. - Prawie jak młody Zenek Martyniuk z Danusią - napisał mu ktoś. Oj to już wiemy w którym samorządzie będzie miał chody. Bo kto lubi Zenka Martyniuka? No kto? No oczywiście, że Tadeusz Pieczonka!

A czy chody u przewodniczącego Mateusza Cebuli będzie mieć radna Ewa Janeczko? Nie wiadomo, choć jest szansa, od kiedy stwierdziła, że naprawdę jest bardzo sympatyczny, kiedy nie jest złośliwy. Czyli właściwie tak go trochę pogłaskała, a trochę podszczypała. Ale może on akurat tak lubi, bo ponoć są tacy. - Jakaś równowaga w tej naturze musi być - stwierdził przewodniczący, ale widać było, że wypowiedź radnej mile go połechtała.

W szkole w Brzeźnicy Bal Wszystkich Świętych się odbył, a wójt Adam Pieniążek, wicewójt Dominik Malinowski i dyrektor Krzysztof Lipczyński, jako jurorzy, przebrania dzieci oceniali. Ale sami się nie przebrali, choć mogli. Może nie za świętych, bo znowu tacy święci nie są, ale choćby za minionki, czy inne gumisie. Albo za szpiegów z krainy deszczowców. Przynajmniej dzieci trochę radości by miały.

Reklama





Reklama



Reklama





eprasa.pl f42600d945